Nr. 271. Sobota, 26. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Passż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora chrześciańskiej filozofii i fundamentalnej teologii, ks. dr. Jana Żukowskiego, zwyczajnym profesorem tych przedmiotów na Uniwersytecie we Lwowie.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował naczelnika kancelaryi w Suczawie, Karola Guderę, starszym naczelnikiem kancelaryi w sądzie krajowym we Lwowie, przydzielając go do sądu obwodowego w Suczawie, a asystenta kancelaryjnego w Stanisławowie. Michała Terleckiego, urzędnikiem wykonawczym drugiej klasy we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistów sądowych: Stefana Sawułę z Mielnicy do Liska, a Jana Brysia z Liska do Halicza.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Jana Temnickiego, z Tarnowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada.

Udało się Giolittiemu przeprowadzić po swej myśli wybory i śmiało teraz spoglądać może w przyszłość. Na Monte Citorio ma zapewnioną większość. Ale właśnie ten nowy skład parlamentu zmusza go do dobrania obu Izbom zawczasu nowych prezydyów, wątpić bowiem należy, czy zechcą one przy dawnem pozostać kierownictwie.

Na czele senatu stoi od roku 1899 b. szef gabinetu, Saracco, zgrzybiały starzec, którego barki dziewiąty już pochyla krzyżyk. Już w ciągu poprzedniej sesyi popadał 84-letni nestor polityków włoskich kilkakrotnie podczas obrad w omdlenie. Nic też dziwnego, że obecnie zwrócił się do Giolittiego z prośbą, by nie przedstawiał królowi jego ponownej nominacyi na przewodniczącego senatu. Giolitti sam zresztą nic nie miałby przeciwko usunięciu się Saracca, który nigdy nie okazywał mu zbyt wiele życzliwości, w danej jednak chwili sprawia mu ta prośba kłopot.

W stronnictwie rządowem senatu trudno będzie wyszukać kogoś, kto mógłby godnie reprezentować powagę tej Izby. Nie pozostanie więc nic innego, jak z pominięciem liberałów zwrócić się ku skrzydłu senatorów konserwatywnych, nierównie lepiej zaopatrzonego w dzielne głowy i popularne nazwiska. Prawdopodobnie wybór padnie na b. ministra spraw zagranicznych markiza Viscontiego-Venostę. Jest to kandydat pod każdym względem najlepiej kwalifikowany. Wybitnym swym zdolnościom złożył chlubne świadectwo, jako minister, nigdy zaś nie mieszał się do walki stronnictw, nie miał więc sposobności do narażenia się dzisiejszemu premierowi włoskiemu. Także król chętnie zgodzi się na mianowanie markiza, Venosta bowiem jest kawalerem orderu Anuncyaty. Jeśli więc Saracco istotnie ustąpi, to 22gi peryod legislatywy rozpocznie się w senacie pod kierownictwem Viscontiego Venosty.

Bardziej jeszcze powikłaną jest sprawa w Izbie deputowanych. Giuseppe Biancheri, tradycyjny prezydent Izby, należy do niej od r. 1853 i już w pierwszym zaraz roku po przeniesieniu parlamentu z Florencyi do Rzymu (1870) kierował obradami jako przewodniczący. Biancheri liczy zaledwie dwa lata mniej od Saracca. Każda burzliwsza dyskusya w Izbie wykazywała już podczas poprzedniej sesyi, że Biancheremu brak poprostu sił fizycznych do trzymania Izby na wodzy. Odniósł się też i on do Giolittego z prośbą, by dano mu nakoniec możność wytchnięcia, a przedstawił prośbę jeszcze przed ostatnimi wyborami. Wówczas Giolitti ze szczerem istotnie ubolewaniem oświadczył, iż uznaje motywa prośby i że przedłoży królowi wniosek, by prezydyum Izby objął dotychczasowy jej I. wiceprezydent, Palberti. Jakoż sprawa zostałaby niezawodnie w tym duchu załatwioną, gdyby nie pewna przykra niespodzianka: Palberti przy wyborach przepadł. Rada gabinetowa, do której udał się Giolitti o wskazanie, co w obec tego począć, uchwaliła prosić Biancherego, by odstąpił od swej rezygnacyi.

Przypuszczać jednak wypada, że sędziwy polityk będzie dalej bronił się przeciwko ponownemu zaprzężeniu go do zbyt żmudnych już dlań obowiązków, a w takim razie miejsce jego zajmie albo radykał Marcora, popierany przez ministra sprawiedliwości, albo też sycylijski deputowany Finochiaro-Aprile, który dwukrotnie dzierżył tekę ministeryalną, nadto zaś był już wiceprezydentem Izby, a od lat kilku piastuje godność przewodniczącego w skrutacyjnej komisyi wyborczej.

Ponieważ osoba prezydenta nadaje Izbie zawsze pewne właściwe piętno, a w obecnej chwili z zaciekawieniem oczekują wszyscy, jakie stanowisko zajmie parlament włoski wobec ważnych zagadnień politycznych, — sprawa ta więc sięga poza ramy wewnętrznej polityki włoskiej, nabiera więcej ogólnego znaczenia i dlatego zasługuje, aby zwrócić na nią uwagę.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg posiedzenia Izby z d. 24 b m.).

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, zabrawszy głos na wczorajszem posiedzeniu Izby, omawiał podnoszone w ciągu dyskusyi sprawy i zaprotestował przeciw twierdzeniu p. Pernerstorfera, jakoby Rząd zawarł jakiś pakt z jedną partyą w Sejmie dolno-austryackim. Ustawy, uchwalone przez ten Sejm, które Rządowi wydawały się nie do przyjęcia, zwrócono Sejmowi, celem poczynienia w nich odpowiednich zmian, a dopiero po dokonaniu tych zmian, Rząd przedłożył je do Sankcyi. Tak samo też Rząd będzie postępował i w przyszłości. Rząd zawsze szanuje uchwały wszystkich ciał prawodawczych, o ile uchwały te trzymają się ram ustaw zasadniczych (Poseł Völkl woła: Cała ludność przeciwną jest nowej ustawie szkolnej, uchwalonej przez Sejm dolno-austryacki!) Tak samo, jak twierdzenie o tym sojuszu, jest również nieprawdziwym podniesiony z drugiej strony zarzut o sojuszu z inną partyą. Sojusze takie byłyby możliwe, gdyby w parlamencie istniała większość; w naszym parlamencie byłoby zawieranie takich sojuszów błędem i nie miałoby widoków powodzenia. Niejedna trudność w tem tkwi, że Rząd nie zawsze może uwzględnić życzenia jednego stronnictwa bez naruszenia wrażliwości drugiego stronnictwa. W sprawie wywodów p. Wolfa mowca nie chce iść śladami tego posła, ani co do jego polityki, ani co do środków politycznych. To atoli musi zaznaczyć, że inaczej działo się w tej Izbie dawniej, niż teraz, gdy p. Wolf wszedł do niej.

W obec posła Romańczuka, który podnosił skargi imieniem Rusinów, mowca uznaje, że poseł ten z lojalnością przyznał, iż pod wielu względami nastąpiło polepszenie. Mowca wyraża przekonanie, że także dalsze poważne, w spokojnej formie przedłożone życzenia narodu ruskiego znajdą odpowiedni posłuch w tej Izbie, w Sejmie galicyjskim i naturalnie u Rządu. Czy mowca tak bardzo zbłądził, gdy stronnictwu tego posła poradził, by starało się o osiągnięcie przyjaznego porozumienia w Sejmie galicyjskim, może teraz p. Romańczuk samto stwierdzić.

Następnie dr. Koerber zaznaczył, iż obstrukcya w parlamencie rzuca cień na działalność poszczególnych Sejmów, z czego naodwrót wynika, że gdy obstrukcya w parlamencie ustanie, to wywrze to także skuteczny wpływ na Sejmy. Dlatego też wszy-

LISTY Z WARSZAWY.

Izadora Duncan w Warszawie — bitwa polemiczna o nią — przyczyny tej bitwy — literaci i artyści w powieści — „Ego“ p. Strzeleckiego.

Wielka nowina ... Amerykańska tancerka czy mimiczka, nie wiadomo jeszcze jak ją nazwać, przybyła do Warszawy i narobiła takiego rejwachu, jak gdyby Mickiewicz, Słowacki, Krasiński wstali z grobu i odwiedzili gród syreni. Więcej,... Bo wątpię, czyby wizycie naszych nieśmiertelnych cieniów poświęcono w salonach i prasie tyle miejsca i czasu, ile owej amerykańskiej artystce.

Stoczono formalną bitwę na pióra i języki o jej sztukę. Jedni za, drudzy przeciw, jedni zachwyceni, drudzy oburzeni.

Kto ona, ta wielka, niezrównana, najznakomitsza?...

Estrada, naśladująca „naturę“. W głębi rozwieszone duże, błękitnawe płótno, na posadzce dywan zielonkawy. Ma to być łąka. Na tej łące, oświetlonej lampami barwnemi (sala ciemna) ukazuje się młoda kobieta prawie w sukniach Ewy z raju. Prawie, bo to, co ma na sobie, lekki, przezroczysty, powiewny gałganek, z góry *décolté*, z dołu wcale nie *décolté*, pozwala widzieć ją dokładnie. Nie potrzeba jej rozbierać. Widzimy tedy biust niepowabny bez okrągłych linii, a potem nogi bose, gołe aż po kolana i wyżej. Smakosze nagiego ciała kobiecego nie uraczyli się tym pikantnym obrazem, bo duże, płaskie stopy i grube, nieforemne nogi są tak ordynarne, szpetne, iż niema na co patrzeć. Takich nóg widzimy bardzo dużo na wsi, gdy nasze Kaśki i Marysie uniosą spódnicy przy nakładaniu gnoju lub przy praniu bielizny w stawie.

Więc pierwsze wrażenie smakoszów nagości kobiecej — „dekonfitura“.

Powiadają wielbiciele sztuki p. Izadory Duncan, że jej sztuka jest tak czysta, iż zakrywa jej nagość. Naturalnie.... Takie szpetne nogi nie mogą nikogo zgorszyć, bo nikt na nie nie patrzy. Rzecz wątpliwa, czyby nagość tancerki była tak samo obojętna, gdyby się na estradzie ukazało prawdziwie piękne ciało.

Zaczyna się taniec. P. Izadora „tańczy“ Beethovena, Wagnera, Chopina, Straussa i t. d., czyli ilustruje ruchami muzykę. Czasami udaje jej się poza bardzo ładna, czasami nie. Wydobyła ona z rupiecia przeszłości taniec mimiczny dawnej Grecyi, ale nie jest jeszcze panią wszystkich swoich ruchów, wszystkich linii. Jest to dopiero nierozwinięty jeszcze początek nowej formy tańca, raczej odświeżenie, przenicowanie jego form, znanych starożytnej Helladzie i Romie, używanych dotąd na Wschodzie. Coś z tego z czasem będzie, coś ładnego, ale jeszcze nie jest.

Wszelka nowość, jakakolwiek by ona była, zasługuje zawsze na uwagę, zaciekawia, idzie tylko o to, w jakim stopniu. Niepodobna do tancerki, czy mimiczki przykładać miary, jaką się przykłada do ludzi genialnych lub prawdziwie zasłużonych, nie podobna zajmować się jej „sztuką“ tak jak dziełem myśli lub czynu. Jest prostą aberacyą robić z występu takiej p. Duncan sprawę pierwszorzędnego znaczenia, rozpisywać się o niej, jak o jakiemś nadzwyczajnem zjawisku, kłócić się o nią, zapalać, oburzać. Wystarczało najzupełniej podać sprawozdanie objektywne, jak o każdej innej niespodziance artystycznej.

Skąd u nas ta wrzawa? Składają się na nią dwie przyczyny, na które należy zwrócić uwagę.

Po pierwsze: prasa warszawska wyjałowiała w czasach ostatnich przerażająco. Brak ogólnoludzkich idei, brak nowych prądów, któreby wstrząsnęły całem społeczeństwem, bo modernizm przemawia tylko do szczupłej garstki estetyzującej inteligencyi, brak w ogóle jakiegoś wyraźnie określonego programatu literackiego czy społecznego, wyjałowił mózgi tych, których obowiązkiem myśleć za innych. Niema o czem mówić, pisać, a że trzeba mówić, pisać, publiczność bowiem potrzebuje ciągle nowych wrażeń, przeto chwyta się pierwsze lepsze bzdurstwo, pierwszy lepszy drobiazg i rozdmuchiwa się go do rozmiarów *d'une cause célèbre*. Byle mówić głośno, dużo, byle zająć tyrana-publiczność.

To będzie pierwszy powód „awantury duncanowskiej“, a drugi?

Wiadomo, że nasza belletrystyka odznaczała się zawsze czystością, dość często przesadną nawet skromnością w kierunku erotycznym. Żaden z naszych powieściopisarzów i poetów, aż do najmłodszego pokolenia, nie obnażał miłości zmysłowej, nie zdzierał z niej rozmyślnie tych powiewnych, wonnych szat, w jakie je kultura długich wieków przyodziała. Nawet naturalizm, tak brutalnie głośny, taki natarczywy w Europie w drugiej połowie XIX. stulecia, taki narzucający się, nie zdołał skłonić naszej belletrystyki do „swobody“. Z bardzo nielicznymi wyjątkami, nie oddziałał naturalizm na naszą literaturę, przeminął bez wrażenia.

Ta czystość naszej belletrystyki ma się ku końcowi. Zmogła ją t. zw. „szczerość“ literatury najmłodszej. Mówi się już wszystko, realizuje się nawet najbrutalniejsze brudy życia bez żadnej ceremonii.

Bardzo długo nie było w naszej powieści artystów, poetów, literatów, dziatwy Apollina w ogóle. Wypędził ją prąd praktyczny, trzeźwy, „reklamujący“ przedewszystkiem dzieci rozsądku, pracy pozytywnej. Teraz wtargnęła znów dziatwa Apollina gromadnie do belletrystyki. Prawie w każdej najnowszej powieści, noweli, jest dziś jakiś literat, malarz, muzyk, aktor, czasem ich cała banda. I jakże te dzieci natchnienia wyglądają, w jakiem poruszają się środowisku? Srodowiskiem ich: knajpa, nocna kawiarnia, tingl-tangel — podnietą: koniak, wódka, wino, alkohol we wszystkich formach — radością, „rozkoszą“: kokotka, uwiedziona żona przyjaciela i t. d. Aż komiczne, ile ci najnowsi „bohaterowie“ wypijają gorzałki (słoń by tego nie wytrzymał), ile łez wylewają nad miłością ladajaką, nie wartą nawet szczypty tabaki. A jakie sceny? Ojciec wiesza się w miejscu ustępowem, znieważany przez syna („Próchno“ Berenta), jakiś ktoś gasi tęsknotę za kochanką w uścisku kobiety, stoczonej przez obrzydliwą chorobę („Synowie ziemi“ Przybyszewskiego) i t. d. Aż się mdło robi, czytając te plugawe opisy.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

stko należy uczynić, aby Izbie powrócić zdolność do pracy.

Dalej omawiał P. Prezydent Ministrów sprawę Namiestnika Dalmacyi barona Handla i odpierał czynione mu zarzuty, podnosząc, iż Namiestnik ani nie chciał obrazić, ani nie obraził narodu chorwackiego, co stwierdzono świadkami.

Z kolei omawiał dr. Koerber sprawę paralek na Szląsku i przyłączył się do wywodów dr. Hartla, który utworzenie tych paralelek uzasadniał potrzebą pozyskania nowych sił nauczycielskich. Dotychczas musiano je sprowadzać z Galicyi i Moraw. Niech Izba wierzy Rządowi, że w swych decyzyach nie postępuje tak samowolnie, jak to niektórzy posłowie przedstawiają, lecz dokładnie rozważa każdą sprawę i skoro między interesowanymi czynnikami przyjdzie do kompromisu, to Rząd czyni ich zasadniczym życzeniom zadość.

W sprawie insbruckiej podnosi dr. Koerber, iż faktycznie fakultet włoski w Insbrucku nie istnieje, a niema powodów powoływania go ponownie do życia, gdy obie strony nie życzą sobie tego. Ale formalnemu zamknięciu tego fakultetu Rząd jest przeciwny z powodu, iż nie chce, aby ci studenci włoscy, którzy nie brali udziału w ekscesach, stracili półrocze. Rząd spodziewa się, że stronnictwa niemieckie przychylą się ostatecznie do tego stanowiska Rządu. Mowca raz jeszcze prosi Izbę, by jak najrychlej zechciała załatwić przedłożenie rządowe w sprawie samoistnego Uniwersytetu włoskiego.

Ponowne zamianowanie czeskiego Ministra-rodaka zaproponował gabinet Koronie po spostrzeżeniu umiarkowanych dyspozycyj u zastępców narodu czeskiego. Dlatego też Rząd zwrócił się do przywódców czeskich z życzeniem, by umożliwili uzdrowienie parlamentu. Mowca dziękuje im za to, że u niego się zjawili. Czy obstrukcya ustanie, tego mowca nie wie, ale to może zapewnić, że na tych konferencyach niczego nie kupiono, ani nie sprzedano, w ogóle nie prowadzono żadnego handlu. Rząd stoi na stanowisku wykonywania tego, co mu nakazują ustawy, i sądzi, że trwałe i skuteczne załatwienie kwestyj narodowościowych nie może być uskutecznione bez porozumienia się stronnictw. Rząd może tylko zapewnić, że nie myśli o wydaniu na łup interesów niemieckich, tak samo, jak nigdy nie myślał działać przeciw interesom innych narodowości. Rząd w działaniach swych miał zawsze na oku uzdrowienie parlamentu, gdyż to jest najwyższy cel, który pragnie osiągnąć.

Uzdrowienie parlamentu równać się będzie oswobodzeniu Państwa od jego największej troski, a dla stronnictw będzie uwolnieniem od wszelkiego niebezpieczeństwa, które stosownie do systemu państwowego grozi im na wypadek dłuższego trwania obstrukcyi. Dalsze wstrzymywanie się Izby od pracy prowadzi do tego, że Rząd otrzymuje zgodę ludności na wszystko, co przedsiębierze dla Państwa i ludności (Przerywania). Praca zbliży stronnictwa do siebie; ona jest konieczną dla załatwienia najważniejszych potrzeb państwowych — konieczną, by umożliwić postęp i utrzymać parlament. Potrzebną jest także w interesie moralności publicznej. Całe Państwo odetchnie, gdy ustawa zapomogowa, założenie Uniwersytetu włoskiego, prowizoryum budżetowe i inne ważne sprawy załatwione będą w drodze parlamentarnej.

Mowca kończy słowami: Moi panowie do pracy!

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Palffy w interpelacyi do prezydenta Izby imieniem szlachty konserwatywnej, Koła polskiego, centrum i stronnictw słowiańskich protestuje w sposób energiczny przeciw nadużywaniu wolności słowa i wygłaszaniu w Izbie mów antidynastycznych. Mowca zapytuje Prezydenta, czy zechce wszystko uczynić, aby zapobiedz tego rodzaju nadużyciom wolności słowa? (Huczne oklaski i brawa; burzliwe protesty na ławach socyalistów i Wszechniemców).

P. hr. Ludwigstorff przyłącza się do wywodów poprzedniego mowcy, potępia w ostrych słowach radykalne ataki na Najw. Dynastyę. Ataki te wywołały również na lewicy wielkie oburzenie. (Znów huczne oklaski i burzliwe protesty z ław socyalistów i Wszechniemców).

Prezydent hr. Vetter odpowiada, że nikt bardziej nie ubolewa nad tem, niż on, iż padły tu słowa, oburzające uczucia każdego patryoty. (Oklaski i protesty). Zła akustyka w sali utrudnia należyte wykonywanie cenzury, przysługującej mu na podstawie regulaminu, musiał więc tylko ograniczyć się do wyrażenia najostrzejszej nagany w dniu następnym. Mimo to będzie według najlepszych sił spełniać swój obowiązek. (Huczne oklaski i protesty).

P. Daszyński, wśród oklasków socyalistów, protestuje przeciw usiłowanemu wykonywaniu kurateli nad Prezydentem i regulaminem przez wpływowych intruzów w parlamencie, jakoteż przeciw postępowaniu posłów Palffyego i Ludwigstorffa, które nie zgadza się z przepisami regulaminu. Prezydent ma prawo przywołania posła do porządku na tem samem posiedzeniu, lub następnego dnia, ale nie wolno domagać się tego po tygodniu. Od szeregu lat w Austryi panuje faktycznie absolutyzm, a Cesarskie rozporządzenia zajęły miejsce ustaw. Dajcie ludowi jego prawa, a nigdy nie wpadnie nam na myśl czynić kogokolwiek odpowiedzialnym za nasz los. Nasze stronnictwo zawsze było otwarte i my nigdy nie atakowaliśmy słabych. Następnie p. Daszyński odczytał kilka cytatów z mów, wygłoszonych na ostatnich posiedzeniach Sejmu dolno-austryackiego.

Prezydent mu przerywa.

P. Daszyński: Przytoczyłem te cytaty, by patryotyzm stronnictwa chrześciańsko-socyalnego przedstawić w prawdziwem świetle.

Mowca kończy oświadczeniem, że socyaliści nigdy nie atakowali osoby Najj. Monarchy, nie dadzą atoli wydrzeć sobie prawa wypowiadania prawdy o Członkach Najw. Dworu. (Oklaski na ławach socyalistów).

P. Völkl wystosowuje do Prezydenta zapytanie w sprawie jednego z wyższych urzędników Ministerstwa rolnictwa, przyczem wspomina także o zajściach w Sejmie dolno austryackim. Prezydent kilkakrotnie wzywa go, aby trzymał się ram zapytania, a gdy mimo to Völkl ciągle mówi o Sejmie dolno austryackim, Prezydent odbiera mu w końcu głos.

P. hr. Sternberg również w zapytaniu do przewodniczącego występuje przeciw zarzutowi, jakoby on dopuścił się obrazy Dynastyi i wzywa Prezydenta do cofnięcia udzielonej mu nagany.

P. Völkl prosi ponownie o głos, ale Prezydent mu go nie udziela, jeno zamyka posiedzenie.

W tej chwili z drugiej galeryi dają się słyszeć głosy: Pfuj Lueger! — precz z Luegerem, precz z klerykalnymi dezorganitorami szkoły, precz z chrześciańsko-socyalnymi pachołkami księży! — Niech żyje, wolna bezwyznaniowa szkoła!

Kartki z tymi napisami rzucono na salę.

Znaczna liczba posłów pozostała po zamknięciu posiedzenia w sali i przypatrywała się awanturom na galeryi, z której ciągle wołano: Precz z klerykałami! — Gdy wrzawa dłuższy czas nie milkła, służba opróżniła galerye.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z klubów.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictw niemieckich zdał „komitet czterech“ przez usta p. Baernreithera sprawę o pertraktacyach z innemi stronnictwami i z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem. W sprawie konferencyi z dr. Koerberem oznajmił p. Baernreither, że P. Minister podniósł przedewszystkiem, iż w zarządzeniach, wydanych ostatnimi czasy, Rząd kierował się jedynie zamiarem uruchomienia parlamentu i dlatego chciał umożliwić Czechom przejście do innej taktyki. Obietnic żadnych stronnictwom nie uczyniono, i nie można twierdzić, jakoby cała akcya zwrócona była przeciw Niemcom. Jak przedtem, tak i obecnie P. Prezydent Ministrów jest tego zdania, że trwałe załatwienie wielkich narodowo-politycznych problematów może nastąpić tylko przez porozumienie się interesowanych narodowości. W sprawie szląskiej pochwalił P. Prezydent Ministrów usiłowania p. Pohla zmierzające do pogodzenia stron interesowanych. Rząd musi przedewszystkiem czekać, jaki przebieg będą miały te pertraktacye. W kwestyi insbruckiej oświadczył, się dr. Koerber w duchu swych ostatnich wywodów w Izbie.

Po przyjęciu tego sprawozdania, komitet wykonawczy polecił stronnictwom niemieckim zastrzedz sobie dalsze zajęcie stanowiska w obec wypadków politycznych i zarządzeń Rządu. W obec trudności położenia komitet wykonawczy podniósł jako pierwszy obowiązek Niemców wytrwanie w nierozerwalnej solidarności.

Klub czeski wczoraj zajmował się akcyą podjętą przez p. Palffego. Potępiono praktykowany w Izbie posłów ton przemówień, klub jednakże nie przyłączył się do owej akcyi Palfiego z powodu, że Prezydent Izby zaraz tego samego dnia i na następnem posiedzeniu udzielił nagany za niewłaściwe przemówienie, oraz z powodu, że klub nie chce stwarzać niebezpiecznych precedensów.

KORESPONDENCYE

Rzeszów, dnia 24 listopada.

(Poświęcenie gmachu II. gimnazyum).

(Dr. W.) W dniu wczorajszym odbyło się w naszem mieście poświęcenie budynku II. gimnazyum w obecności JE. P. Namiestnika hr. Potockiego, ks. Biskupa przemyskiego dr. Józefa Pelczara, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Edwina Płażka, krajowego inspektora szkół dr. Emanuela Dworskiego i reprezentantów władz autonomicznych, rządowych i wojskowości.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w kościele OO. Bernardynów o godzinie 9, na którem obecni byli pp.: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, krajowy inspektor szkół dr. Dworski i dyrektorowie obydwu rzeszowskich gimnazyów, oraz młodzież szkolna.

Właściwa uroczystość odbyła się dopiero w południe, gdyż JE. P. Namiestnik przybył ze Lwowa pociągiem błyskawicznym o godzinie 12 minut 3. Tym samym pociągiem przyjechał także ks. Biskup przemyski dr. Pelczar, który na zaproszenie dyrektora z całą gotowością pospieszył, aby swą obecnością podnieść znaczenie uroczystości.

Na dworcu powitali dostojnych gości reprezentanci władz i duchowieństwo i stąd udano się wprost do II. gimnazyum, umieszczonego w nowym gmachu, zbudowanym przez fundacyę im. Towarnickiego z inicyatywy naczelnego kuratora p. Władysława Towarnickiego przy ul. Krakowskiej.

U progu gmachu, przystrojonego chorągwiami, oczekiwał i powitał gości dyrektor gimnazyum dr. Warmski i wprowadził ich do największej sali na pierwszem piętrze, zamienionej w tym celu na aulę. Tu oczekiwała już reszta zaproszonych gości. W sali zgromadzona była mała część młodzieży, a mianowicie VII. i VIII. kl. i deputacye niższych klas (10 oddziałów), tudzież deputacye uczniów macierzystego gimnazyum; reszta młodzieży z braku miejsca w sali, ustawiona była szpalerem od bramy wchodowej w klatce schodowej i wzdłuż całego kurytarza pierwszego piętra.

Ubrawszy się w szaty pontyfikalne, wszedł ks. Biskup do auli, tu odprawił przepisane modlitwy, potem święcąc i błogosławiąc, obszedł wśród klęczącej młodzieży sale naukowe, kancelaryę i salę konferencyjną. W tym czasie chór uczniów, ustawiony na schodach II. piętra odśpiewał: *Ecce sacerdos magnus*. Wróciwszy do auli, wstąpił ks. Biskup na estradę obok Pana Namiestnika i przemówił do młodzieży, wzywając ją do pobożności i pilności, do szukania nietylko prawdy ludzkiej, ale także prawdy Bożej, poczem udzielił zakładowi arcypasterskiego błogosławieństwa.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik. W przemowie swej zwrócił się przedewszystkiem do grona nauczycielskiego, aby w pracy swej i ocenianiu pracy uczniów kładli raczej nacisk na jakość, aniżeli na ilość wiedzy, aby rozwijali talenta, ale słabo utalentowanych zwracali stanowczo i

---

55)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XXI.

(Ciąg dalszy).

Brwi pana de Saverne znowu się zmarszczyły.

— Nie mów, że tak ciągle: „Tak, panie! Nie, panie! Och, panie!“ Nie jestem przecie profesorem..., do kaduka! i zdaje mi się, że mogłabyś teraz już mówić mi po prostu „Armandzie!“ No, wymów, powiedz, Armandzie! Powiedz-że raz! przecież ja ciebie „Niną“ nazywam!

Młoda dziewczyna poczerwieniała. Zdawało jej się, że te trzy sylaby, gardło jej popieką, przechodząc przez nie. Ale przypomniała sobie, że Michał, tam, potrzebował jej pomocy i wyrzekła: „Armand“! półgłosem, drżąc cała, jak gdyby jej ząb wyrywano.

Pan de Saverne jednakże był zadowolony; zdawało mu się, że widzi czułe wzruszenie w tem, co w rzeczywistości było głęboką odrazą, a plusz jego oczu z wdzięcznością roztoczył się w stronę młodej dziewczyny.

Wzięło go znowu, nie mógł już pozostać zimnym, kochał na prawdę, a sceptycyzm jego rozpraszał się wobec tej bojaźliwej narzeczonej, która dawała się ciągnąć do ołtarza z oczami jagnięcia, prowadzonego na rzeź.

Był bardzo dobry dla niej przez resztę wieczoru; nie odzywał się już ironicznie i nie poufalił dotkliwie. Zdawało się, że pojmuje, iż Ninie żal trochę Michała, ale jej to przebaczył. Pragnieniem jego było nie wzbudzać od razu gwałtownej miłości, ale wzniecać stopniowo szczere przywiązanie. Miłość przyjdzie później.

Złożył pocałunek na czole panny de Montberthier i obiecał przyjechać nazajutrz. Nina odprowadziła go krokiem powolnym z uśmiechem rezygnacyi na ustach.

Następnego dnia przyjęła go z równą uprzejmością, zniosła z pokorą nowy pocałunek w czoło i przystała na godzinną przechadzkę po lesie, u boku swego przyszłego męża.

Och! biedne, nagie drzewa, drżące z zimna pod szronem! cóż one sobie myśleć musiały, widząc ją idącą pod rękę z tym człowiekiem!

— Nie buntujcie się, poczciwe drzewa! — mówiła do nich w spojrzeniu. — To dlatego, żeby Michał nie drżał z zimna w Londynie, dlatego, żeby był szczęśliwy, staję się mu niewierną!

Nina o nim myślała chcąc sobie dodać siły, żeby się uśmiechać; wyobrażała sobie, że z nim się przechadza, żeby mieć cierpliwość pozostania tak długo z panem de Saverne. Chodzili oboje wolnym krokiem po pokładzie zeschniętych liści, a jeżeli wuj pozwolił sobie na jaką pieszczotę, Nina zamykała oczy, chcąc mieć złudzenie, że pochodzi ona od siostrzeńca.

Michał!... To imię po dziesięć razy dziennie na usta jej wybiegało. Chciała zapytać przemysłowca czy miał jakie wiadomości z Londynu, chciała go błagać, aby był dobry dla swego dawnego sekretarza, aby mu posłał trochę pieniędzy, żeby nie ginął z głodu. Ale jeszcze nie śmiała; byłoby za wcześnie. Taka prośba mogłaby się wydać podejrzaną. Trzeba czekać, aż pan de Saverne na seryo się zobowiąże, gdy małżeństwo ich stanie się rzeczą pewną, jeżeli już nie dokonaną.

W pospiechu swoim, aby co prędzej być pomocną Michałowi, Nina okazała gotowość poślubienia rychło Armanda, który naturalnie bardzo się tem cieszył. Skoro tylko hrabia de Montberthier wrócił z Paryża, rozpoczęły się przedstępne układy.

Nie trwały one długo. Po kilku chwilach rozmowy, poświęconej na wyjaśnienie życzeń stron obu, Armand rzekł do swego przyszłego teścia:

— Kochany Henryku, wiesz, że kocham twoją córkę i najgorętszem mojem życzeniem jest uczynić ją szczęśliwą. Ponieważ dajecie mi prawo postarać się o to, pozwólcież mi jednocześnie usunąć materyalne kłopoty, które od jakiegoś czasu dają się wam we znaki. Jako ludzie inteligentni, nie potrzebujemy wdawać się w żadne wykręty i ogródki; wiemy o co nam chodzi. Mówmy więc zupełnie otwarcie. Masz długi; dam ci sposób zapłacenia wszystkiego. Nina, ty i ja, jesteśmy w zgodzie, znajdujące ten dom ślicznym, a las rozkosznym; będziemy więc mieszkać tutaj wszyscy razem i wygonimy co prędzej wszystkich wierzycieli, którzy mogliby zakłócić spokój naszego pożycia rodzinnego. Poproś więc swego notaryusza, żeby ich zwołał na który dzień w przyszłym tygodniu a ja załatwię się z nimi na prędce. Ile jesteś winien?

Hrabia nie wiedział dokładnie. Takie szczegóły mało go obchodziły. Winien był dużo, tego był pewny. Odpowiedział więc głosem przejętym wdzięcznością:

— Jeżeli sobie życzysz, kochany Armandzie, zbiorę moje notatki. Obecnie cyfra dochodzi zapewne do 325, a najwyżej 350 tysięcy franków.

— Do licha! — zawołał pan de Saverne, który był przygotowany tylko na trzykroć sto tysięcy, o których Michał mu wspominał.

Ale zatarł ten wzgardliwy wykrzyknik wielkopańskim gestem.

— Co się powiedziało, to się powiedziało! — dodał. — Zapłacę te wszystkie długi, a w zamian zrobisz mi cesyę wszystkiego, co posiadasz.

Oczy hrabiego wyrażały obecnie mniejszą nieco wdzięczność i pan de Saverne to zauważył. To też dodał bez ceremonii:

— Nie myślałeś pewnie, kochany panie, że ci podaruję tych trzykroć pięćdziesiąt tysięcy franków? Radziłem się znawców. Twój zamek wart wraz z lasem dwakroć, dwa folwarki, pięćdziesiąt do sześćdziesięciu tysięcy, dom w Algierze najwyżej czterdzieści tysięcy. Kupuję od ciebie to wszystko za sumę długów i zdaje mi się, że i tak jestem dość wspaniałomyślny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wcześnie na inne drogi, dla ich własnego dobra. Wreszcie dziękował naczelnemu kuratorowi fundacyi p. Towarnickiemu za wzniesienie budynku, przez co umożliwił otwarcie nowego gimnazyum.

Z kolei dyrektor I. gimnazyum p. Nogaj, przedstawiwszy olbrzymi wzrost rzeszowskiego gimnazyum w ostatnich kilku latach, dziękował Radzie szkolnej krajowej, że dla dobra młodzieży wystarała się u Rządu o zamienienie filii na osobny zakład, poczem pożegnał młodzież, którą wypuścił ze swej opieki.

Następnie zabrał głos dyrektor II. gimnazyum dr. Warmski. Mowca podziękował na wstępie swego przemówienia ks. Biskupowi za uprzejmą gotowość, z jaką Najprz. Arcypasterz pospieszył, aby osobiście dokonać poświęcenia i udzielić błogosławieństwa, dalej JEksc. Panu Namiestnikowi i Radzie szkolnej krajowej za założenie tego gimnazyum, podnosząc przy tej sposobności z naciskiem tę okoliczność, że tylko osobistemu wpływowi Pana Namiestnika zawdzięczyć trzeba, że nowe gimnazyum już w tym roku zostało otwarte.

W dalszym ciągu dziękował jeszcze dr. Warmski kuratorowi fundacyi im. Towarnickich i inżynierowi prowadzącemu budowę p. Czadekowi, dyrektorowi gimnazyum p. Nogajowi za pracę i trudy, poniesione przy urządzeniu gimnazyum, wreszcie gościom, którzy przybyciem swojem stwierdzili, że społeczeństwo interesuje się szkołami. Zwracając się z kolei do młodzieży, wskazał mowca jej obowiązki, jakie na niej ciężą i wezwał do pilności i dobrych obyczajów. Przemówienie swoje zakończył dr. Warmski okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, którego wspaniałomyślnej sprawiedliwości i ojcowskiemu sercu zawdzięczamy, że w tym zakątku ziemi możemy się rozwijać jako naród. Zgromadzeni powtórzyli okrzyk ten po trzykroć z zapałem.

Imieniem młodzieży przemówił z kolei uczeń VII. klasy Dobija. W końcu odśpiewano hymn ludowy.

Pan Namiestnik zwiedził następnie sale szkolne, poczem w kancelaryi dyrektora odbyło się przedstawienie grona nauczycielskiego. Tu wypytywał się Pan Namiestnik, o stan nauki, karności, zdrowia, o gry i zabawy, dla których zakład ma piękne boisko, muzykę szkolną i t. d.

O godz. pół do 3 opuścił Pan Namiestnik zakład, udając się do pobliskiego internatu seminarzyckiego, gdzie go już poprzedził ks. Biskup. Stamtąd zabrał gości na obiad marszałek powiatu p. St. Jędrzejowicz do Jasionki.

Wieczorem odjechał JE. P. Namiestnik w stronę Krakowa, żegnany na dworcu kolejowym przez reprezentantów władz.

WOJNA
rossyjsko-japońska

Z widowni walki

B. Reutera donosi z Mukdenu, że w ostatnich dwóch dniach nie było walki artyleryi. Sądzą powszechnie, iż jeżeli Japończycy nie rozpoczną kroków zaczepnych, uczyni to Kuropatkin.

Wedle doniesień z Petersburga, znajduje się *gros* VII. korpusu rossyjskiego na placu boju i Kuropatkin z całym spokojem oczekuje ataku japońskiego. Wiele głosów pochwala jego strategię „wymęczenia“ przeciwnika. W Petersburgu sądzą, że Japończycy posiadają tyle tylko jeszcze siły, aby wykonać ostatni wielki atak. Jeśli im się poszczęści, powieje sztandar Mikada na murach Mukdenu. Połowiczny jednak sukces, jak pod Liaojanem i w pierwszej bitwie nad Szaho, może zmusić Kuropatkina do cofnięcia się za Hunho, ale nie odda Mukdenu w ręce Japończyków. Kuropatkin w takim razie stawiałby energiczny opór za rzeką Hunho, wzmocniony otrzymanemi tymczasem posiłkami. Tak nad Szaho, jak nad Hunho sypią Rossyanie nadzwyczaj silne szańce, tak, że podobnie, jak pod Liaojanem powstaną dwa fronty obronne jeden za drugim, zaopatrzone w ciężkie działa. Trudność ataku na te pozycye rozpoznano, jak się zdaje, po stronie japońskiej i już od czterech tygodni przygotowuje się bardzo starannie akcyę zaczepną, ale zawsze jeszcze nie uważa się liczby przybyłych dywizyj za wystarczającą, aby módz przedsięwziąć atak rzeczywisty. W Petersburgu przypuszczają, że partya nad Szaho rozegra się wcześniej, aniżeli pod Portem Arthura, którego załoga, pomimo ostatnich szturmów zawsze jeszcze stawia niezachwiany opór.

Z armii pod Portem Arthura donoszą, że pożar domów koło arsenału trwał od 12 w nocy d. 21 b. m. do godz. 2 po poł. d. 22 b. m.

Eskadra bałtycka.

Rossyjski krążownik „Isumrad“ chciał w porcie Frederikshaven nabrać węgla z okrętu węglowego, ale władza duńska wezwała go, aby wyjechał poza obręb portu, gdyż to sprzeciwia się postanowieniom neutralności.

Rossyjskie pancerniki „Sissoj Wieliki“ i „Nawarin“, trzy krążowniki, 7 kontrtorpedowców i 9 okrętów transportowych przybyło wczoraj o godzinie 8 rano do Port-Said. Przy wjeździe ich dano zwykłe salwy powitalne. Kapele okrętów rossyjskich odegrały hymn angielski, ponieważ w porcie stał na kotwicy krążownik angielski. Okręty rossyjskie nabrały 3000 ton wody świeżej i prowiantów, oraz paszy dla bydła rzeźnego. Węgla nie brały. Uwagę zwrócił tu fakt, że niedawno przejechały w kierunku Suezu trzy prywatne jachty.

Kontrtorpedowce rossyjskie nabrały w Porcie-Said węgla ze stojących obok okrętów transportowych i dziś wpłyną do kanału. W godzinę później śladem ich popłyną inne statki rossyjskie. Wiceadmirał Völkersan zaprzeczył stanowczo wiadomości, iż marynarze rossyjscy dopuścili się wielkich nadużyć w Kanei. Jedynem niezwykłem zajściem było to, że kilku pijanych majtków musiano przewieźć na pokład. Nikt jednak nie został zabity lub zraniony, ani też nikt nie zbiegł.

Luźne wiadomości.

Na akcyę wojenną niewątpliwie wpłynąć może ruch powstańczy w południowych Chinach, przybierający coraz groźniejsze rozmiary. Obawiają się, że lada dzień wybuchnie tam rewolucya.

Generał-major Kodama, prowizoryczny szef sztabu Oyamy, w rozmowie z pewnym amerykańskim korespondentem wyraził niezłomne przekonanie, że Japończycy spędzą zimę wewnątrz twierdzy Portu Arthura.

Ks. Jaime Bourbon za bohaterstwo w walce z Japończykami otrzymał order św. Anny z mieczami.

KRONIKA

Lwów, 25 listopada.

— **Kalendarz**. Sobota (26) Konrada. — Lechosława. — Joana Złot.

Wschód słońca o godzinie 7 30 rano, zachód o godzinie 4·06.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, miejscami opady, ciepłota bliska zera; w Galicyi zachodniej: Pochmurno, opady, większe lub mniejsze wiatry, ciepłota spada.

— **Najd. Arcyksiężna Marya Teresa,** Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Stefana z Żywca, — jak donoszą z Krakowa — przybyła tam we środę po południu. Najd. Arcyksiężna pragnęła bliżej poznać instytucye dobroczynne i dlatego w towarzystwie hr. Stanisławowej Tarnowskiej ze Szlaku i ks. Dominikowej Radziwiłłowej z Balic, udała się do Domu pracy na Kazimierzu. Tutaj przyjęła Arcyksiężnę ks. Kazimierzowa Lubomirska wraz z opiekunkami instytucyi, paniami: przezydentową Leową, wiceprezydentową Chylińską, Browiczową, Korytowską i Pareńską. Po przywitaniu się z paniami-opiekunkami, Najd. Arcyksiężna zatrzymała się w kaplicy i po krótkiej modlitwie, wśród grona wymienionych pań, oprowadzana przez Matkę przełożoną, rozpoczęła zwiedzanie zakładu. Obejrzała szczegółowo wszystkie oddziały tej pożytecznej instytucyi, więc oddział małych dzieci, oddział staruszek, pracownie, ochronkę, szkołę miejscową, zakład prania i prasowania. Pokazano Najd. Arcyksiężnej również roboty, wykonywane przez staruszki, sieroty i dorastające dziewczęta. W pawilonie dzieci odbył się następnie improwizowany popis ze śpiewu; jedna z dziewcząt dziękowała Dostojnej Pani za przybycie do polskiej dziatwy i wręczyła bukiet, poczem dziatwa odśpiewała hymn ludowy.

Podziękowawszy przełożonej i zostawiwszy hojny datek na cele zakładu, pożegnała się Najd. Arcyksiężna z paniami opiekunkami, pomodliła się jeszcze raz w kaplicy, a następnie odjechała z ks. Dominikową Radziwiłłową do Balic.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował rewidenta dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, Tadeusza Monnégo, zastępcą naczelnika dla służby materyałowej w oddziale finansowym i rachunkowym tejże dyrekcyi.

Dalej zostali przeniesieni: starszy komisarz budownictwa i naczelnik sekcyi konserwacyi w Mszanie dolnej, Edmund Schrenzel, na takie samo stanowisko do Skolego, a adjunkt Szymon Bier ze Lwowa do okręgu dyrekcyi tryesteńskiej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. Jezienicki: „Wierzenia i obrzędy religijne Greków starożytnych“ (z obrazami świetlnymi);

w sali XIV Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II piętro, o godzinie 7 30 wiecz. docent Uniw. dr. B. Mańkowski: „O wychowaniu domowem“ część I.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożył p. Höflinger, właściciel fabryki cukrów przy ul. Teatralnej — na listę wiceprezesa Krechowieckiego — kwotę 500 koron, jako dochód *brutto* z dotychczasowej rozsprzedaży „czekolady Mickiewiczowskiej“. Niezwykła ta ofiarność znanego zaszczytnie fabrykanta, zasługuje na podniesienie.

— **Mianowanie.** Rada m. Lwowa zamianowała na wczorajszem posiedzeniu p. Wandę Szenklównę, nauczycielką w szkole wydziałowej im. królowej Jadwigi.

— **Konkurs.** Koło im. Kościuszki Tow. „Szkoły ludowej“ we Lwowie ogłasza konkurs na posadę nauczycielską w Żakli, powiatu dolińskiego, z płacą 600 koron rocznie wraz z mieszkaniem i opałem. Pierwszeństwo mają posiadający patent dojrzałości seminaryum nauczycielskiego. Pożądany jest mężczyzna, któryby prowadził równocześnie akcyę oświatową w tej miejscowości robotniczej. Podania wraz z załącznikami wnosić należy na ręce zarządu Koła we Lwowie (ul. Pańska l. 17) w terminie do 15 grudnia b. r.

— **Uroczysty** wieczór ku uczczeniu rocznicy listopadowej urządza jutro, w sobotę, w lokalu własnym (Rynek 9) Kasyno urzędnicze.

— **Bezpłatne miejsca** w konserwatoryum muzycznem we Lwowie nadała Rada m. Lwowa na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu poufnem pp.: Łucyi Żulińskiej, Klarze Switalskiej, Adeli Rotterównej, Maryi Kołakowskiej, Izabelli Szygalskiej, Zofii Ptaszyńskiej, Stefanii Chowańcównej, a w razie ustąpienia poprzednich: Stanisławowi Baschowi, Maryi Marcichowskiej, Laurze Baranowskiej i Maryi Kwiatkowskiej.

— **Doroczna zabawa dla dzieci** urządzoną zostanie w Kole literacko-artystycznem, w wigilią św. Mikołaja, w poniedziałek 5 grudnia b. r. Jak lat poprzednich, czeka tych miłych gości wiele niespodzianek, a nad ułożeniem programu wieczoru pracuje już dzisiaj specyalna komisya. Wszystkie dzieci otrzymają zabawki i słodycze. Początek zabawy z uderzeniem godz. 6 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła“, wraz z ich rodzinami, po 1 koronie od osoby dorosłej i dziecka; dla wprowadzonych przez nich gości po 2 korony.

By zapobiedz słusznemu nieraz rozżaleniu dziatwy, zarząd „Koła“ nie dopuszcza do rozdawnictwa w obrębie swego lokalu prezentów, zakupionych specyalnie przez rodziców lub opiekunów.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie Towarzystwa szpitalika im. św. Zofii, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej w niedzielę, dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 5 po południu.

— **Z głównego dworca** kolejowego odjechało wczoraj wieczorem w stronę Krakowa 438 izraelitów, dezerterów z Rossyi. W Krakowie przyjmie dezerterów miejscowy komitet, który wyszle ich do Wiednia. W Wiedniu zajmie się znów nimi komitet centralny, który zaopatrzy ich w karty okrętowe na przejazd do Ameryki.

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Horodle, w pow. hrubieszowskim, odbył się w tych dniach ślub p. Gustawa Brezy, właściciela dóbr Staw, w pow. chełmskim, syna Konstantego i Anny z hr. Czapskich, z panną Heleną Cieszkowską, córką ś. p. Karola i Maryi z Chrzanowskich Cieszkowskich.

△ **Dezerter.** Z lwowskiego szpitala garnizonowego zbiegł wczoraj pozostający tam w leczeniu żołnierz 55 p. p. Mikołaj Wojtów.

△ **Nagła śmierć.** Na placu Rybim zmarł wczoraj nagle wskutek krwotoku jakiś zarobnik, około 40 lat liczący. Komisaryat III dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Z szafki złotnika Samuela Kalmusa, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej 21, skradziono wczoraj wieczorem 60 różnych pierścionków złotych i srebrnych.

Z mieszkania dr. L.. przy ul. Koralnickiej l. 6, skradziono wczoraj w nocy pościel i garderobę, znacznej wartości.

Dwa sine paltoty i damski sak skradziono z mieszkania p. E. S., przy ul. Kazimierzowskiej 28.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi, Maryan Zaleski, kandydat notaryalny, w 45 roku życia.

We Lwowie, Teofila z Makarewiczów Lisiewiczowa; — Zofia Steciów, żona podoficera 80 p. p.

W Warszawie, Witold Wejchert artysta-malarz. Zmarły celował głównie w scenach myśliwskich.

W Puźnikach, ks. Karol Zoeller, em. katecheta gimnazyum w Stryju.

W Gmunden, ks. Anna Walerya Radziwiłłowa z domu Seczfalvy Szacsvay, małżonka ks. Ludwika Radziwiłła, w 64 roku życia.

W Veldes, hr. Serafina Welsersheimb z domu bar. Zois-Edelstein, matka austryackiego ambasadora w Madrycie, hr. Rudolfa Welsersheimba, w 88 roku życia.

W Czerniowcach, Franciszka z Habdank Białoskórskich Rduchowa, wdowa po podpułkowniku, w 55 roku życia.

— **Pożyczka m. Krakowa.** Wydział wielki Kasy oszczędności w Krakowie odbył wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Chylińskiego i uchwalił udzielić gminie m. Krakowa pożyczki komunalnej w kwocie 4,100.600 K.

— **Związek handlowy** Kółek rolniczych w Krakowie odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie we środę, dnia 30 b. m., o godzinie 5 po południu w sali krakowskiej Rady powiatowej.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Cieszyna donoszą: W nocy z niedzieli na poniedziałek, podporucznik stojącego tu garnizonem 54 p. p. Franciszek Gruss, pełnił służbę inspekcyjną w koszarach, a sierżant Schwab z 6 kompanii tego pułku miał inspekcyę batalionową. Gruss kilkakrotnie już karcił Schwaba za złe obchodzenie się z żołnierzami. Owej nocy Schwab wbrew przepisom regulaminu udał się do kantyny, gdzie pił wiele. Gdy Gruss dowiedział się o tem, polecił jednemu z żołnierzy zawołać Schwaba do pokoju inspekcyjnego. Zanim Schwab uczynił zadość rozkazowi, poszedł wpierw do swego pokoju i zabrał stamtąd służbowy rewolwer. Schowawszy rewolwer do kieszeni, udał się następnie do pokoju inspekcyjnego, gdzie mu Gruss udzielił ostrej nagany z tego powodu, iż pomimo tego, że jest w służbie, poszedł do kantyny. Schwab, odpowiedziawszy kilku słowami na udzieloną mu naganę, dobył nagle rewolweru i strzelił z niego cztery razy do Grussa, a następnie strzałem, skierowanym w serce, sam sobie odebrał życie. Podporucznik Gruss zginął również na miejscu.

— **Z Trybunału administracyjnego.** Przed Najw. Trybunałem kasacyjnym odbyła się wczoraj ponowna rozprawa karna, z powodu zażalenia wniesionego przez prokuratoryę Państwa przeciw wyrokowi sądu krajowego karnego we Lwowie, uwalniającemu dyrektorów zbankrutowanej lwowskiej fabryki „Zdrowie“ od winy i kary. Po przeprowadzonej rozprawie, Najw. Trybunał zatwierdził wyrok I. instancyi.

— **Technicy dentystyczni.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj pojawiła się u P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera deputacya techników dentystycznych i prosiła go o utworzenie osobnego stanu techników dentystycznych i pozwolenie dokonywania małych operacyj, koniecznych do wykonywania ich przemysłu. Dr. Koerber odpowiedział, iż utworzenie osobnego stanu techników dentystycznych jest niemożliwe, co się tyczy zaś innych spraw, dotyczących tego zawodu, to wypracowany jest już projekt ustawy, który wkrótce przedłożony zostanie parlamentowi.

— **Jerolim bar. Benko,** kapitan liniowy marynarki austro-węgierskiej, zmarł w Wiedniu skutkiem ataku apoplektycznego. Zmarły liczył lat 63, posiadał order Żelaznej korony III klasy i liczne odznaczenia zagraniczne. Benko zdobył sobie niemały rozgłos swemi dziełami z zakresu podróżnictwa. Jako pisarz łączył gruntowną wiedzę z bystrą obserwacyą i darem zajmującego opowiadania.

— **Strejk robotników węglowych.** Z Wiednia telegrafują nam: Jak dyrekcya kolei północnej donosi, z powodu strejku robotników węglowych w Wiedniu, nagromadziły się na dworcu wiedeńskim tak wielkie zapasy węgla, iż kolej dalszych wysyłek węgla nie przyjmuje.

Strejk robotników węglowych, pracujących u prywatnych przedsiębiorstw, skończył się.

— **Pierwsza ofiara zimy.** Pierwszy w ciągu tej zimy wypadek zmarznięcia człowieka na śmierć, zdarzył się pod Altstadt na Szląsku, gdzie w nocy z 20 na 21 b. m. zginął tą śmiercią jeden ze służby folwarcznej.

— **Instytut** dla popierania przemysłu otwarto dnia 20 b. m. uroczyście w Tryeście w obecności Namiestnika ks. Hohenlohego, szefa sekcyjnego Exnera, radcy ministeryalnego dr. Breychy i w. i.

— **Przeciwko** węgierskiemu posłowi Ugronowi, jako członkowi dyrekcyi Kasy oszczędności w Szekely-Udwarhely, wytoczył sąd budapeszteński dochodzenie karne w kierunku fałszywej krydy i oszustwa. Sejm węgierski uchwalił już wydanie Ugrona, który — jak wiadomo — zasiadał na skrzydle skrajno-radykalnem.

— **Ucieczka morderców z sali sądowej.** Z Budapesztu donoszą: Przed trybunałem sądu przysięgłych w Szatmar toczyła się onegdaj rozprawa karna przeciw Eliaszowi Brzrska i Jerzemu Tzekarowi o zbrodnię rabunkowego morderstwa. W chwili, gdy sędziowie przysięgli udali się na naradę, celem odpowiedzi na postawione im przez trybunał pytania, obaj złoczyńcy zbiegli z gmachu sądowego. — Jakkolwiek rozesłano natychmiast za nimi pościg, dotychczas jednak nie zostali schwytani.

— **Śnieżyce.** Od Zachodu posuwa się wielka śnieżyca. Wyszła z Anglii, gdzie sprowadziła ogromny zamęt w komunikacyi kolejowej, okrętowej i telegraficznej. Onegdaj przekroczyła kanał, a w okolicy Hamburga doszła do takiego

nasilenia, że musiano zaniechać żeglugi. Dnia 23 nadciągnęła już do Monachium i zasypała je śniegiem. Zdaje się jednak, że huragan śnieżny utknął gdzieś po drodze, bo już Wiednia nie tknął, a więc i do nas tym razem nie zawita prawdopodobnie.

— **Katastrofa w kopalni.** W kopalni w Zarnoczy, w komitacie barskim na Węgrzech, runęła onegdaj boczna ściana, grzebiąc pod swymi gruzami wszystkich zajętych w szybie robotników. 11 wyratowano, 9 zginęło. Przyczyną katastrofy było podmycie ściany przez wodę zaskórną.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Borysławia donoszą, że z powodu utrudnień, czynionych przez Towarzystwa asekuracyjne, uchwaliło tam wczoraj ogólne zebranie tamtejszych przemysłowców naftowych założyć własną wzajemną asekuracyę i poleciło miejscowej organizacyi bezzwłoczne przedsięwzięcie potrzebnych kroków.

§ Śmierć w płomieniach. W chacie włościanina Józefa Martyniaka z Meszny, pow. bialskiego, wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył ją do szczętu. Ofiarą płomieni padł także Martyniak, pogrążony w głębokim śnie.

§ Cztery zagrody włościańskie wraz z zapasami zboża i paszy padły onegdaj ofiarą płomieni w gminie Zuchorzycach, powiatu lwowskiego. Ogólna szkoda wynosi 6000 K. Silnie podejrzaną o podpalenie jedną z tamtejszych włościanek aresztowała żandarmerya.

§ Kradzież w budynku sądowym Z Nowego Targu donoszą: W nocy z 21 na 22 b. m. dostał się do gmachu tutejszego sądu powiatowego jakiś rzezimieszek a otworzywszy kluczami, znalezionymi w jednym ze stołów, żelazną kasę, zabrał z niej gotówką przeszło 1000 koron, pozostawiając widocznie przez przeoczenie jeden tylko depozyt, zawierający 1400 koron. Jak przypuszczają, kradzieży tej dopuścił się pewien były aresztant, którego woźny sądowy używał do sprzątania w kancelaryach sądowych.

§ Wypadek na kolei. Z Gródka donoszą: Pociąg błyskawiczny, zdążający onegdaj wieczorem z Krakowa do Lwowa, najechał przy rampie kolejowej koło klm. 320·281 na furę, wiozącą drzewo. Ofiarą wypadku padły obydwa konie i wóz, który rozleciał się w drobne kawałki. Woźnica, Józef Smyk z Gródka, zdołał jeszcze wczas uniknąć niebezpieczeństwa.

Kronika zagraniczna.

* Demonstracya studentów. Z Paryża telegrafują: Liczne grono studentów z liceum im. Condorceta, udało się wczoraj po południu pod przewodnictwem dep. Bellu pod pomnik Joanny d'Arc, celem zademonstrowania przeciw jednemu ze swych profesorów, który o tej bohaterce wyraził się obrażająco. Policya rozproszyła ich, a kilku aresztowała. Część demonstrantów udała się następnie pod pomnik Strassburski, gdzie ponownie policya interweniowała.

* Nagrodę literacką z fundacyi Nobla ma otrzymać w roku bieżącym — jak donoszą z Kopenhagi — pieśniarz prowansalski Mistral.

* Wizyta polityczna. Około 100 delegatów parlamentów Danii, Szwecyi i Norwegii przybyło wczoraj po południu do Paryża. Powitał ich prezydent parlamentarnej grupy sądów rozjemczych D'Estournelles, oraz zastępcy dyplomatyczni tych trzech państw.

* Katastrofa na morzu. Z Hamburga donoszą; Żaglowiec „Karol Jan" zatonął onegdaj na morzu Bałtyckiem. Ofiarą katastrofy padło 10 osób z załogi.

* Ofiara zawodu. Z Berlina donoszą, że zmarł tam prof. dr. Robert Langerhaus, prosektor w miejskim szpitalu powszechnym, nabawiwszy się przy jednej przez siebie dokonanej sekcyi zwłok, tuberkuł.

* Przyspieszenie morskich podróży. Przed gronem fachowców paryskich zaprodukował inżynier André Gambin z Bordeaux aparat zwany „Typhonoid", który, zdaniem wynalazcy, powiększy pięćdziesięciokrotnie działalność śruby okrętowej. Aparat ma być umieszczony z przodu okrętu. Próby, przedsięwzięte z modelem długości 2·30 m., obudziły żywe zainteresowanie.

* Córka Birch-Pfeifferowej, tak popularnej ongi autorki pani Hillern, zmarła przed kilkoma dniami w Oberammergau. Poświęciła się ona również literaturze. Kilka jej powieści zjednały sobie nawet znaczną poczytność. Szczerym przejęta zapałem dla katolicyzmu, dawała w pismach wymowny wyraz swym przekonaniom religijnym.

* Lew cheronejski. Autorowie klasycznej Hellady przekazali nam wiadomość, że Ateńczycy ku wspomnieniu krwawej bitwy pod Cheroneą, którą to bitwę stoczyli z wojskami Filipa macedońskiego, wystawili monument przedstawiający lwa, a wielbiony jako arcydzieło plastyki. W ciągu tysiąca lat istnienia lew cheronejski bardzo ucierpiał skutkiem niszczącego wpływu powietrza i zdawało się już, że nic go nie ocali. Sprawą zajęło się Towarzystwo archeologiczne w Atenach. Restauracya dokonana przez rzeźbiarza Kaludisa, wypadła doskonale i lew cheronejski ma zabezpieczoną przyszłość.

* Człowiek, który rozmawiał z Napoleonem. W Stoke Damarel pod Devonsportem, w Anglii, zmarł w 96 roku życia niejaki John Ryder, znany w ojczyźnie swojej jako „człowiek, który rozmawiał z Napoleonem I." Ryder służył jako chłopiec okrętowy na fregacie „Bellerophon", która przywiozła Napoleona I. do Plymouthu. Podczas podróży tej Napoleon przemówił kilka słów do chłopca i chwilowa ta rozmowa stała się powodem sławy człowieka, nie odznaczającego się zresztą niczem szczególnem.

* W Londynie skutkiem trwających uparcie silnych mrozów nędza przybiera przerażające rozmiary, zwłaszcza, że coraz bardziej rosną szeregi ludzi, którzy napróżno żebrzą o jakiekolwiek zajęcie.

* Młodociana milionerka miss Marianne Wood w Filadelfii, tak sprzykrzyła sobie bezczynne życie, iż wstąpiła do służby jako pokojówka z płacą 16 szylingów tygodniowo.

* Szalona burza, jaka szalała onegdaj na Zachodzie, zniszczyła połączenie telegraficzne między państwem niemieckiem a Anglią.

Grzeczność u Chińczyków.

P. Gustaw Olechowski w *Tygodniku Ilustrowanym* w korespondencyi swojej z Charbina podaje zabawny ceremoniał grzeczności chińskich:

„W Chinach — pisze p. Olechowski — każdy rad jest odbierać honory przywjone starszemu wiekowi. Powiedzieć pannie 16-letniej, że wygląda na lat 30 z górą — jest w Chinach najwyszukańszą grzecznością.

Oto n. p. próbka najzwyklejszego i najbanalniejszego tu wstępu do rozmowy z Chińczykiem, którego się dopiero co poznało. „Jaką też długość ma szanowny wiek pana?" — zapytujemy Chińczyka, dostrajając się do charakteru stylu jego języka. — „Mój nędzny wiek nie sięga nawet marnych trzydziestu lat" — brzmi odpowiedź.

„O! — wykrzykujemy zdziwieni: — a ja myślałem, że pan ma co najmniej 50 lat".

Najwyższa pochwała dla interlokutora i zmieszanie siebie z błotem jest koniecznem prawidłem rozmowy pomiędzy Chińczykami-dżentelmenami.

„Jakie też szacowne imię pańskie? — zapytuje jeden.

„Podłe przezwisko pańskiego głupiego niewolnika jest Wa-niu-szyn" — brzmi odpowiedź dżentelmena.

„A gdzie położona jest królewska siedziba pana?" — pyta znów pierwszy.

„Psia buda, w której ja się ukrywam, leży nad samą zatoką morza" — odpowiada inny, jakiś milioner może, lub wysoki urzędnik.

„A ilu też mądrych i drogocennych synów pan posiada?" — ciągnie pierwszy.

„Mam tam pięcioro głupich i brudnych prosiąt" — mówi z ukłonem ojciec wielkomiejskich elegantów, ubranych w jedwab od stóp do głów.

Posiadam bilet wizytowy pewnego „tuza" z Chań-dao-che-ce, któremu zapowiedziałem wizytę, bilet z dopiskiem: „Bardzo rad jestem, że drogi gość oświeci moją cuchnącą chałupę i będę go oczekiwał 11 dnia 6 księżyca (czerwiec) o godzinie 3 po południu. (Podpis:) Pański młodszy brat, głupiec, kontrolor dóbr państwa" (nazwisko).

Autor tego biletu poza swym wysokim urzędem (kontrolor dóbr państwa) jest właścicielem kopalni węgla i dużych przestrzeni leśnych.

Uprzejmość i grzeczność cechuje wszystkich bez wyjątku Chińczyków od najprzedniejszych do najuboższych".

Notatki literacko-artystyczne.

„Sztuki polskiej" zeszyt 12 rozpoczyna znowu artysta-ziemianin, o którym pamiętać się godzi, choć wiele lat minęło od chwili jego nagłego zgonu. Mamy na myśli Piotra Michałowskiego, Krakowianina, który w latach 1825 do 1855, z chwilową przerwą, poświęconą na studya malarskie w Paryżu i Londynie, oddaje rodzinnemu miastu i krajowi ogromne usługi. Szczególniej w ciągu ostatnich dwudziestu lat życia, powstają w Krakowie, pobliskich Krzysztoforzycach lub Bolestraszycach pod Przemyślem, setki dzieł pierwszorzędnej wartości, setki rysunków, akwarel i obrazów olejnych, odzwierciedlających po mistrzowsku życie. „Wysoki urzędnik i zamożny ziemianin — cytujemy słowa Feliksa Jasieńskiego — uważany był długo, nawet przez naszych historyków sztuki, za dyletanta, zabawiającego się malowaniem w chwilach wolnych od innych zajęć... Wobec tego zaznaczyć trzeba raz jeszcze, iż Michałowski był przedewszystkiem znakomitym artystą-malarzem, jednym z największych talentów, jakimi pochlubić się możemy i wyrazić życzenie, by ukazało się o Michałowskim jak najprędzej dzieło obszerne, bogato i wykwintnie ilustrowane, przez wytrawnego znawcę napisane. Na taki pomnik artysta zasłużył w zupełności".

Zanim to jednak nastąpi, „Sztuka polska" otworzyła już po raz drugi przed Michałowskim swe podwoje, reprodukując pyszne w rysunku i rozmachu jego „perszerony".

Dalsze trzy tablice wypełniły: Kaczeńce" Leona Wyczółkowskiego, ; scena z polowania na niedźwiedzia, pędzla p. Fałata; wreszcie bardzo ciekawy portret generała Dembińskiego, malowany przez Henryka Rodakowskiego.

„Lwowianka" liczy już dziewiętnastą wiosnę. Niepięknie to, co prawda, zdradzać lata Lwowianek, gdy jednak w danym wypadku mowa tylko o kalendarzu humorystycznym, ilustrowanym i informacyjnym, „zastosowanym (przez p. Franciszka Kattnera) do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi" — tedy i rozgrzeszenie łatwo będzie można otrzymać. Tytuł mówi sam za siebie: „Lwowianka" posiada w istocie informacyi potrzebnych dosyć; część humorystyczna, literacka i artystyczna ułożone są także starannie, wobec czego niejedne jeszcze jej urodziny notować nam wypadnie dla wiadomości ciekawego ogółu.

Z teatru donoszą: We środę ujrzymy wznowienie przepięknej sztuki Musseta „Nie igra się z miłością" z udziałem pań: Bednarzewskiej, Wojnowskiej, Jankowskiej, oraz pp.: Nowackiego, Solskiego, Feldmana i Romana w głównych i popisowych rolach. Pani Bednarzewska wystąpi w roli Kamilli, która jest jedną z jej najlepszych kreacyj.

We czwartek daną znów będzie wyborna komedya „Lekkomyślna siostra", a w piątek, w sobotę i w niedzielę ujrzymy nowość operetkową, którą będzie „Narzeczona milionerka", operetka Bertego z repertoaru teatru „an der Wien"; główne role odtworzą panie: Kliszewska, Miłowska, Kasprowiczowa, panowie: Lelewicz, Okoński, Kratochwil, Kosiński i inni.

W przyszłą niedzielę odbędą się w teatrze aż trzy widowiska, gdyż prócz popołudniowego i wieczornego przedstawienia dany będzie o pół do 1szej w południe „Poranek Japoński", wielce ciekawe widowisko.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek i jutro w sobotę po raz 5 i 6 „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez Gerharda Hauptmanna.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Konfederaci Barscy", dramat historyczny w 2 aktach Adama Mickiewicza. Zakończy: „Widma" (Dziady), dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz siódmy „Tkacze", sztuka w 5 aktach przez Gerharda Hauptmanna.

W poniedziałek po raz 6 „Gniazdo Jaskółek", operetka w 3 aktach Henryka Herblaya.

We wtorek jako w rocznicę listopadową (przedstawienie popularne po cenach zniżonych) „Warszawianka" pieśń z r. 1831 przez Stanisława Wyspiańskiego, zakończą „Widma" dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Nie igra się z miłością", dramat 5 aktach Alfreda Musseta, przekład Władysława Sabowskiego.

We czwartek po raz piąty „Lekkomyślna Siostra", komedya w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Narzeczona Milionerka", operetka w 3 aktach Henryka Berté.

W sobotę po raz drugi „Narzeczona Milionerka", operetka w 3 aktach Henryka Berté.

W niedzielę o godz. pół do 1 w południe: Poranek Japoński po raz pierwszy „Terakoja" czyli wiejska szkółka, dramat historyczny japoński Tekeda Izumo, przełożył i prologiem opatrzył Jerzy Żuławski.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu, po raz czwarty „Medor", tragi-komedya w 3 aktach Henryka Malin.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci „Narzeczona Milionerka", operetka w 3 aktach Henryka Berté.

Z Filharmonii lwowskiej donoszą: Sobotni koncert p. Felicyi Romanowskiej, pieśniarki, ze współudziałem pianisty p. Głowackiego i skrzypka p. Perutza, na dochód Towarzystwa św. Salomei, zapowiada się doskonale.

W poniedziałek znakomity skrzypek Bronisław Huberman zachwyci melomanów mistrzowską grą swoją. Z Londynu, gdzie koncertował z niebywałem powodzeniem, udał się wielki artysta do Paryża, gdzie w sali Erarda zachwycał słuchaczy.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 24 listopada.)

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7 minut 15 wieczorem, odczytał sekretarz Rady, p. Zawistowski, pismo p. Eulalii Brzozowskiej, wdowy po ś. p. Karolu Brzozowskim, z wyrazami podzięki i wdzięczności dla Rady miejskiej za uczczenie zasług i oddanie ostatniej posługi ś. p. jej mężowi.

Z porządku dziennego, po krótkiej dyskusyi, uchwaliła Rada pobierać na targowicy słomy i siana na Gabryelówce od wozów tam zajeżdżających po 10 hal. z dołu.

Z kolei na wniosek r. dr. Ciesielskiego uchwalono wezwać magistrat, by poczynił odpowiednie kroki w Ministerstwie oświaty o przyznanie miejskiej szkole im. królowej Jadwigi tych samych praw, które mają licea żeńskie, a w szczególności, by uczenice tej szkoły mogły po jej ukończeniu wstępować na Uniwersytet jako słuchaczki nadzwyczajne.

W dalszym ciągu posiedzenia dokonała Rada wyboru komisyi dla przeprowadzenia losowania 4 stypendyów po 1120 koron z fundacyi Blanka, przeznaczonej dla rzemieślników. Losowanie tych stypendyów odbędzie się dnia 3 grudnia b. r.

Po odesłaniu petycyi służby miejskiego tramwaju elektrycznego o przyznanie dodatku drożyźnianego napowrót do sekcyi finansowej, celem łącznego traktowania jej z podobnemi petycyami innych funkcyonaryuszów gminy m. Lwowa, załatwiono kilka rekursów budowlanych.

W końcu posiedzenia zatwierdziła Rada kolaudacyę robót strażnicy ogniowej, wzniesionej kosztem 332.212 kor. 41 hal., zezwoliła Sokołowi nr. II. i III na używanie sal gimnastycznych w szkołach ludowych im. św. Marcina i im. Konarskiego, oraz uchwaliła wydać szematyzm nauczycieli szkół miejskich kosztem 400 koron.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Rady szkolnej okręgowej miejskiej o stanie szkolnictwa za r. 1902/3, zamknął prezydent dr. Małachowski o godzinie 8 minut 15 wieczorem posiedzenie jawne, zarządzające tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z giełdy wiedeńskiej. Jak małym jest obecnie obrót na giełdzie wiedeńskiej i zainteresowanie się publiczności w transakcyach, najlepszym dowodem wykaz wydanych rocznych kart wstępu na giełdę, który wynosił 846. W roku 1895 kart tych wydano 1659.

Eksport nafty z każdym miesiącem wzrasta W październiku wywieziono 147.498 cetn. metr. tego artykułu. Od 1 stycznia do końca października b. roku wywieziono ogółem 634.611 cetn. metr. Wartość eksportowanej nafty wynosiła 5·5 milionów koron.

Podwyższenie kapitału akcyjnego Länderbanku (Banku dla krajów koronnych) o 20 milionów koron, przyjdzie do skutku w styczniu.

Cena cukru ciągle się podnosi. Donoszą z Pragi, że liczne obroty uskuteczniono ze zwyżką 70 fenigów (Osiek).

Fuzya banków w Niemczech. Górnoreński bank w Mannheim przechodzi drogą fuzyi na własność Reńskiego banku kredytowego w tejże miejscowości. Celem zamiany akcyj banku Górnoreńskiego w wysokości 20 milj. marek, podnosi Reński bank kredytowy kapitał swój akcyjny o 15 milj. marek. Zamiana akcyj odbędzie się w stosunku 4 : 3.

Włoskie koleje żelazne. Rząd włoski podpisał umowę z Towarzystwem Societa veneta delle Costruzioni, mocą którego Towarzystwo to obejmie około 600 kilometrów kolei lokalnych w południowych Włoszech.

Z finansów tureckich. W czasie od 1 marca do 30 września b. r. wynosiły przychody Turcyi 1,598.178·46 funtów tureckich. Wydatki były mniejsze o 361.144·96 funtów tureckich. Monopol tytoniowy turecki wykazuje dochodu za ubiegły miesiąc 19,400.000 piastrów. w przeciwstawieniu do 19.600.000 piastrów za ten sam miesiąc w roku ubiegłym.

Kalendarz rybacki. Do połowy grudnia nie wolno łowić łososia, i pstrąga, a przez cały miesiąc raków samca i samicy.

Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę.

Na wędkę idzie dobrze lipień, okoń, szczupak, głowacica i pstrąg.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 32·50 do 32·70, *loco* Ołomuniec 32·— do 32·20, *loco* Berno-Wiedeń 32·40 do 32·60, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 32·50 do 32·40. Cukier w kostkach: *prima* 80·— do 81·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 49·80 do 50·—. Nafta

kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Wybór posła do Rady państwa.

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, w miejsce bł. p. Jakóba Piepes-Poratyńskiego, odbył się dziś przed południem. Głosowało 30 uprawnionych. Dr. Godzimir Małachowski otrzymał 24 głosów, p. Ignacy Russman 1 głos, a 5 kartek oddano białych.

Wybrany został przeto posłem dr. Godzimir Małachowski, prezydent miasta Lwowa.

Jak c. k. Biuro korespondencyjne dowiaduje się ze źródeł urzędowych, wiadomość, podana przez pismo *Magyar Orszag*, jakoby Najj. Pan polecił wytoczyć śledztwo generał-porucznikowi Steinitzowi, jest nieprawdziwą. Również nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby generał Steinitz był przewodniczącym komisyi śledczej przeciw posłowi hr. Sternbergowi.

Wczoraj przy uzupełniających wyborach do Rady państwa z drugiego ciała wyborczego większej własności bukowińskiej, wybrano jednogłośnie 73 głosami Aleksandra Hormuzakiego.

Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj zgłosił swe wystąpienie z partyi liberalnej Mikołaj Banffy.

Figaro donosi: Ojciec św. zamierza powierzyć godność biskupstwa w Tunisie, piastowaną dotychczas przez Francuza, Włochowi.

W przygotowanem orędziu ma Pius X· potwierdzić formalnie bullę *„non expedit"*, oświadczy jednak, że katolicy włoscy, którzy brali udział w ostatnich wyborach do parlamentu, nie zasługują na naganę, ponieważ taki wyjątkowy udział nie narusza praw papieskich. Posłowie katoliccy powinni poprzestać na obronie interesów Kościoła. Utworzenia osobnego katolickiego stronnictwa Papież nie uważa za pożądane.

W skutek ostatnich zajść wielu wolnomularzy francuskich wystąpiło z loży „Wielki Wschód". Generalny sekretarz loży, Vadecard, podał się do dymisyi.

W Brukseli opublikowano tekst pisma króla Leopolda do ministra wojny, w którem król gani politykę rządu. Pismo to wywołało silne zdziwienie w kraju.

Z Paryża donoszą: Memoryał, złożony przez księcia Jerzego greckiego ministrom Delcassému, Lansdownowi i Tittoniemu, nie znalazł lepszego przyjęcia od dawniejszych.

Książę wykazał w swoim memoryale, że Krecie zagraża nowa rewolucya, jeżeli mocarstwa nie zgodzą się na przyłączenie jej do Grecyi. Mocarstwa jednak trwają w przekonaniu, że obecna chwila nie jest stosowna do zajęcia się sprawą kreteńską.

Do wiadomości rządu bułgarskiego — piszą z Sofli — doszło, że po wsiach bułgarskich okręgu adryanopolskiego, gdzie ukryli się Bułgarzy, przybyli z księstwa, osiedlają się Turcy. W obec tego rząd bułgarski zwrócił się za pośrednictwem tureckiego przedstawiciela dyplomatycznego do W. Porty z protestem, w którym wyrażono żądanie ścisłego wypełniania umowy kwietniowej. — Rząd bułgarski zwraca również uwagę Porty na nieprawne osiedlanie się Turków we wsiach z ludnością wyłącznie bułgarską.

Rząd egipski wypowiedział traktat handlowy z Grecyą, którego termin upływa we wrześniu 1905 r. Powodem wypowiedzenia jest chęć rządu egipskiego zapobieżenia dowozowi wyrabianego w Grecyi haszyszu. Podczas rokowań o zawarcie nowego traktatu handlowego rząd egipski podniesie sprawę zabronienia w Grecyi hodowli roślin, z których wyrabia się haszysz.

Przegląd ogólny.

Wczoraj w dalszym ciągu panowało wielkie ożywienie we francuskiej Izbie deputowanych.

Dep. Binder wniósł interpelacyę z powodu pogłosek o zamierzonej dymisyi ministra skarbu, Rouviera. Prezydent gabinetu Combes zaprzeczył tej pogłosce, poczem dyskusyę nad tą interpelacyą odroczono. Następnie dep. Bihaut, Millerand i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie okólnika Combesa do prefektów w kwestyi zaciągania informacyj o urzędnikach, poczem Izba przystąpiła do obrad nad budżetem wyznań. Dep. socyalistyczny Allard wniósł wykreślenie tego budżetu na znak wypowiedzenia wojny Papiestwu. Premier gabinetu Combes oświadczył, że gdyby Izba uchwaliła budżet ten wykreślić, to uchodziłaby ta uchwała za votum zgody na przedłożenie, projektujące rozdział Kościoła od państwa.

Izba odrzuciła poprawkę Allarda 325 głosami przeciw 225 i przyjęła cały budżet wyznań.

Stanowisko rządu i parlamentu francuskiego tak jest niezwykłe, iż trudno dziwić się, jeśli wywołuje nie mniej niezwykłe komentarze. Do jak fantastycznych zaś wniosków prowadzą domysły w tym kierunku, dowodem fakt, że w pewnych kołach we Francyi utrwalać się zaczyna przeświadczenie, iż poza gabinetem Combesa stoi sprytny energiczny i ambitny Jaurès i że gabinet teraźniejszy nie jest niczem innem, jak tylko lalką w jego ręku. I w samej rzeczy nie da się zaprzeczyć, że przywódca socyalistów w ostatnich czasach odgrywa bardzo wybitną rolę w Izbie francuskiej. Jedynie też powadze, jakiej używa Jaurès zawdzięcza gabinet Combesa, że dotąd utrzymać się zdołał przy władzy. Jeżeli jednak Combes upadnie, dlaczego by sam Jaurès nie miał stanąć u steru rządów? Wszak socyalista Millerand był już ministrem czas dłuższy. Kombinacya podobna okaże się w końcu możliwą, stronnictwo bowiem socyalistyczne odgrywa w Izbie dzisiejszej rolę bardzo wybitną i nie myśli rezygnować ze swych wpływów. Nominacya Berteaux dowodzi wedle tej wersyi, że możliwe jest także ujęcie steru rządów przez Jaurèsa.

Z drugiej strony przypomnieć wypada, że mimo wszelkie trudności gabinet Combesa przetrwał półtrzecia roku, kto wie zatem, może przeżyje on kilka jeszcze reform. Bądź co bądź większość prasy francuskiej wątpi w dłuższy jego żywot.

Współzawodnictwo Rossyi i Anglii na widowni południowo-wschodniej oraz środkowej Azyi, nie przestaje żywo zajmować rossyjskiej opinii publicznej. Dolała oliwy do ognia zorganizowana już i mająca niebawem wyruszyć morzem do Persyi ekspedycya angielska, z urzędową misyą zawiązania ścisłych stosunków handlowych z państwem szacha. *Ruś* zestawia ów krok Anglii z oświadczeniem obecnego wice-króla Indyj — z czasów, kiedy lord Curzon zabawiał się publicystyką — że cała południowa Persya powinna przejść pod berło Anglii, aby posiadłości angielskie w Azyi legły jedną, zwartą ławą od zatoki Bengalskiej aż do morza Czerwonego, łącząc Indye z terytoryami Anglii w Afryce.

Pisma rossyjskie podnoszą, iż zagarnięcie przez Anglię Persyi południowej, chociażby tylko pod silny wpływ ekonomiczny, równałoby się rozwiązaniu na korzyść Anglii całej wogóle t. zw. „kwestyi perskiej". Cios by to był dla Rossyi — zdaniem *Rusi* — dotkliwszy, niż wszelkie niepowodzenia na wybrzeżach oceanu Spokojnego.

Wbrew zapowiedziom, że gabinet grecki Theotokisa lada chwilę będzie zmuszony ustąpić, twierdzi *Międzynarodowa Korespondencya*, że Theotokis i jego współpracownicy zamiast abdykować, noszą się z myślą zreorganizowania floty i armii lądowej. Zadanie to nie łatwe. Izba deputowanych już przed kilku miesiącami uchwaliła nabycie dla floty dział szybkostrzelnych i znacznej ilości torpedowców. Co do wojska lądowego, to ma być liczebnie potrojone i w nowe karabiny zaopatrzone, idzie jednak o małą rzecz: o wynalezienie funduszów na tak znaczne wydatki. Owoż Theotokis zamyśla go stworzyć z oszczędności w innych rubrykach budżetu. Według jego planu, ma być zmniejszona liczba okręgów, na które Grecya jest podzielona, przez co zmniejszyłaby się znacznie ilość posad urzędowych, a tem samem i liczba urzędników. Theotokis jest zdania, że i zmniejszenie liczby deputowanych z 200 na 150 nicby krajowi nie zaszkodziło, a skarbowi znaczne zapewniłoby oszczędności. Spodziewa się on dalej oszczędzić przez łączenie z sobą wyższych zakładów naukowych i przez nowe uregulowanie subwencyj rządowych dla szkół gminnych. Ale na szkołach dużo chyba oszczędzić nie będzie można, co się zaś tyczy zmniejszenia liczby urzędników i deputowanych, zamiar to bardzo ryzykowny. Theotokis zatem musi chyba stać na bardzo silnych nogach, skoro na tak hazardowne chce puścić się próby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 listopada. *(Tel. pryw.)*. Komisya dla reambulacyi części kanału spławnego Zator-Skawina bawi od wczoraj w Krakowie. Komisyi przewodniczy radca Namiestnictwa Ustyanowski, w skład jej zaś wchodzą pp.: dr. Schuster, szef sekcyi w Ministerstwie handlu i naczelnik administracyjny dyrekcyi kanałów wodnych; radca Dworu Urazik, techniczny dyrektor biura kanałów wodnych; radca Dworu Struszkiewicz; sekretarz Prokuratoryi skarbu Mączyński; radcy Dworu Blum i Markus z Ministerstwa spraw wewnętrznych; starszy radca budownictwa Ingarden. Komisya ma zadanie zbadać na miejscu w obec stanu interesowanych trasę kanału od Zatoru do Skawiny i przeprowadzić ze stronami rokowania co do wykupna potrzebnych gruntów. Codziennie rano wyjeżdża komisya koleją do Skawiny, następnie osobnym pociągiem dalej. Czynności komisyi potrwają do 12 grudnia. Po przeprowadzeniu reambulacyi i wykupna gruntów spodziewać się należy rozpoczęcia z wiosną budowy tej części kanału.

Kraków, 25 listopada. *(Tel. pryw.)*. Dziś rano w skutek zarządzenia sądu krajowego karnego, organa dyrekcyi policyi dokonały rewizyj urzędowych u 11 konduktorów kolei państwowych w Krakowie i Podgórzu. Rewizye te pozostają w związku z kradzieżami, dokonanemi w ostatnich latach w pociągach kolejowych na przestrzeniach galicyjskich.

Wiedeń, 25 listopada. Najj. Pan, podług dyspozycyj, wydanych jeszcze przed kilku tygodniami, wróci d. 10 grudnia z Pesztu do Wiednia.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, udał się wczoraj wieczorem na zaproszenie hr. Festeticsa do Keszthely nad jeziorem Platten.

Wiedeń, 25 listopada. Komisarz budownictwa kolei państwowych Antoni Moczydłowski, przybyły tu ze Lwowa, ażeby na audyencyi podziękować Najj. Panu za otrzymane odznaczenie, został w czasie swej bytności w Ministerstwie kolejowem tknięty apopleksyą i na miejscu ducha wyzionął.

Wiedeń, 25 listopada. Niemieckie stronnictwo ludowe odbyło dziś przed południem naradę nad politycznem położeniem.

Budapeszt, 25 listopada. Policya aresztowała tu niejakiego Adolfa Distlera, który w węgierskich i zagranicznych gazetach anonsował pośrednictwo w wyrabianiu pożyczek; przyjmował on jednak tylko od szukających pożyczek zaliczki, pożyczek zaś wcale nie wyrabiał. Distler miał także we Lwowie filię. Dotychczas stwierdzono już 360 wypadków oszustwa, popełnionych w ten sposób przez Distlera. Dwaj wspólnicy jego uciekli.

Szegedyn, 25 listopada. Walne zgromadzenie wydziału municypalnego przyjęło 99 głosami przeciw 78 wniosek magistratu, wyrażający rządowi zaufanie. Liberali powitali wynik głosowania z wielkim zapałem. Opozycya opuszczając salę, spiewała pieśń Kossutowską przy wtórze galeryi. Klęska ta połączonych stronnictw Banffyego i Kossuta uważana jest — jak donosi węg. *Biuro kor.* — za bardzo ważny znak co do widoków przy ewentualnych powszechnych wyborach.

Berlin, 25 listopada. Wszyscy fabrykanci flaszek w Niemczech, wyrabiający rocznie flaszki przeszło za 500 milionów marek, związali się w kartel, celem uregulowania cen i produkcyi.

Berlin, 25 listopada. Według informacyi *B. Wolfa*, nie potwierdza się wiadomość *B. Reutera* o wydaniu nowej pożyczki rossyjskiej.

Paryż, 25 listopada. W kołach deputowanych zapewniają, że minister skarbu Rouvier, który dłuższy czas był chory, powrócił do zdrowia i przybędzie na najbliższe posiedzenie Izby deputowanych.

Paryż, 25 listopada. *Agencya Havasa* donosi: Wiadomość, że generalny sekretarz loży „Wielkiego Wschodu", Vadecard, podał się do dymisyi, nie potwierdza się. Zaprzeczają także, jakoby liczba występujących z loży członków była wielką. Natomiast zgłosiło się w ostatnich dniach 1500 nowych członków.

Paryż, 25 listopada. Podczas obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych domagał się dep. de la Fosse, aby minister Delcassé zajął się ochroną katolików i francuskim protektoratem na Wschodzie, gdyż możliwem jest, że Włochy obejmą spadek po Francyi.

Dep. Cochin wzywa ministra, aby poczynił kroki w sprawie połączenia Krety z Grecyą.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Londyn, 25 listopada. *Biuro Reutera* donosi z głównej kwatery rossyjskiej armii wschodniej: W ostatnich dniach odbyła się koło pagórka Putiłowa potyczka między oddziałami, wysłanymi na zwiady. Atakiem na bagnety odparto Japończyków. Potyczka ta była bardzo gwałtowna, jakkolwiek trwała tylko 6 minut. Rossyanie stracili 30 ludzi.

Londyn, 25 listopada. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że rokowania w sprawie zaciągnięcia nowej rossyjskiej pożyczki 1300 milionów franków, spłacalnej w 5 do 7 latach, można uważać za ukończone. Warunki emisyi będą mniej więcej te same, jak przy ostatniej pożyczce paryskiej. Emisya nastąpi w Berlinie i Paryżu. Pięćset milionów pokryją firmy: Warschauer i Sp., Diskonto Gesellschaft, Mendelsohn i członkowie t. zw. grupy rossyjskiej; 800 milionów wzięły na się banki francuskie.

Port Said, 25 listopada. Z trzech yachtów, które przejechały przez kanał przed flotą bałtycką, „Florentina" płynie pod francuską, a „Emerald" i „Katharina" pod angielską flagą. Zupełnie niewiadomo z czyjego polecenia yachty te płyną. Przypuszczają, iż pozostają one w służbie rossyjskiej admiralicyi i mają zbadać zatokę suezką przed przybyciem floty bałtyckiej, czy niema tam min. Wielu oficerów rossyjskich udało się w ubraniu cywilnem na ląd. Obawa przed japońskimi agentami zupełnie znikła. Sami Rossyanie uważają zarządzenia władz portowych za zbyt ostre.

Port Said, 25 listopada, *Biuro Reutera* donosi: Eskadra bałtycka wjechała do kanału. Pancerniki przyholowano. Wszystko odbyło się w zupełnym porządku i bez wypadku. Rossyjski konsul generalny Maksimow, towarzyszy eskadrze przez kanał.

Port Said, 25 listopada. *Agencya Havasa* donosi: Rossyjska eskadra wjechała do kanału. Przenocuje ona w Ismailije, a jutro rano popłynie do Suezu.

Tokio, 25 listopada. *Biuro Reutera* ogłasza urzędowy telegram z głównej kwatery armii mandżurskiej pod datą wczorajszą następującej treści: Około północy dnia 22 b. m. piechota nieprzyjacielska w sile 600 ludzi zaatakowała wieś Hsinlangtun. Japoński oddział po kilkugodzinnym oporze cofnął się, nie poniósłszy strat. Rossyanie wieś spalili.

Skagen, 25 listopada. Rossyjskie krążowniki „Oleg" i „Izumrud" wraz z 2 torpedowcami opuściły Skagen, płynąc w kierunku zachodnim.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 674·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 796·50, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 557·50, Akcye Länderbanku 454·25, Akcye Bankvereinu 546·—, Akc. Bodencredit 970·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 649·25, Akcye kolei Południowej 88·25, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5490·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 492·50, Akcye Rima Muranyi 515·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2352·—, Akcye Fabryki broni 540·—, Akcye Tureckie tytoniowe 334·—. Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1110·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·50, Renta majowa 100·—. Austryacka Renta koronowa 100·15, Węgierska Renta koronowa 98·15, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·65, Losy tureckie 134·50, Marki 117·60, Ruble 254·—.

Usposobienie: spokojne przy ustalonych kursach; zamknięcie pod wpływem także zakupów budapeszteńskich silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. I. Heller ze Stanisławowa, K. Sulatycki z Huczewa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. Dydyński z Raciborska, M. Krzysztofowicz z Załucza

HOTEL STADTMÜLLERA.

PP. F. br. Krasicki z Brodów, O. Horodyński z Romanówki, H. Sykora z Białkowiec.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. listopada 1904.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron K	h	żądają walutą koron K	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	30	98	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1904

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·05	100·25
styczeń-lipiec	99·95	100·15
Koronowa waluta		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·15	157·15
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·75	187·75
„ „ 1864 po 100 zł.	272·—	276·—
„ „ 1864 po 50 zł.	272·—	276·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·25	294·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·—	120·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	100·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·60	128·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·55	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·70	100·[illegible]0
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·—	209·70
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·—	104·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·15	98·15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	99·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·45	100·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	305·—	315·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·40	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·75
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·25	101·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108·75	109·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·20	102·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·25	100·25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	479·—	489·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	166·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·50	81·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69	73·—
Palffy 40 zł. m. k.	164·—	174·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	284·75	285·75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2875·—	2885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	795·—	797·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535·25	536·25
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	547·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	451·50	452·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1630·—	1639·50
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	558·—	560·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249·—	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520·—	5540·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	583·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406·25	407·85
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	889·—	893·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	661·—	663·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1116·—	1121·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	491·—	492·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2349·—	2359·—
Schodnicy 500 kor.	706·—	710·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308·—	318·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·57½	117·77½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·42½	239·65
Paryż za 100 franków	95·22½	95·37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·85
Włoskie banki	95·40	95·40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·07½	95·20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1570/4 (4) (9746 2—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 28. grudnia 1904 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności lwh. 139, b) połowy realności lwh. 891, c) 1/3 części realności lwh. 892 gm. Dubowce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 698 kor., ad b) na 1135 kor. 50 hal., ad c) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 465 kor. 33 hal., ad b) kwotę 757 kor., ad c) 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 10. listopada 1904.

L. cz. E. 2334/4 (4) (9730 2—3)

Dnia 10. stycznia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 13 i 272 ks. gr. gminy kat. Tuława, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: a) realność obj. whl. 13 gm. Tuława na 2317 kor. 60 hal., b) realności obj. whl. 272 gm. Tuława na 1780 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 1545 kor. 7 hal., ad b) 1187 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. E. 748/4 (3) (9727 2—3)

Na żądanie Maryem Neumann, zastąpionej przez Szymona Neumana, odbędzie się dnia 16. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacya połowy realności lwh. 271 i 1218 gm. Nisko, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 40 kor., ad 2) na 15 kor., przynależności zaś na 1 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 26 kor. 67 hal., ad 2) 11 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. E. 1595/4 (5) (9536 2—3)

Dnia 29. grudnia 1904 godz. 9 zrana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya całych realności lwh. a) 1653, b) 2191 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono: a) na 30.848 kor. 50 hal., b) na 8320 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 15.424 kor. 25 hal., ad b) 4160 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 10. listopada 1904.

L. 19.602/04. (9679 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1905 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1907 rozpisuje się publiczną licytacyę trzecią na dzień 1. grudnia 1904 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2-ej godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi t. j. 30. listopada 1904.

Kwity kasowe opiewające na kaucye nie wygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozporz. minist. skarb. z dnia 3. grudnia 1901 l. 72 238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Minist. skarbu z dnia 17. lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23. grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku kraj. ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożyw.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

Podatek konsumcyjny	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
		K	h	K	h		
od mięsa	Tarnów	76686	79	7669	—	miasto z przedmieściami w I. klasie inne miejscowości w III. klasie	Dnia 1. grudnia 1904 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
od wina	Brzesko	849	99	85	—	Taryfa C ustawy z dnia 18. maja 1875	
	Przecław	249	—	25	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 16. listopada 1904.

L. 30.185/1904. (9734)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku, tj. od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1905, z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907, rozpisuje się niniejszem trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie na dniu 7. grudnia 1904 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się
				K	h	K	h	
1	Radomyśl nad Sanem	Podatek konsumcyjny od wina	Taryfa C. ustawy z 18/5 1875 D. u. p. nr. 84	363		37		7. grudnia 1904.
2	Ropczyce	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa taryfy	12.400		1240		

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli § 2 ustawy krajowej z 23. grudnia 1903 dz. u. k. nr. 146 pobierać także 30% dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego tak długo, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30% umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 21. listopada 1904.

L. 132.461/904 (9697 3—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści ty toniowych w r. 1904 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1904 i odbywać się będzie w urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy i Zabłotowie począwszy od 1. grudnia 1904 do 31. stycznia 1905 r. a w urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1. grudnia 1904 do 13. stycznia 1905 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1905 należy najdalej do końca lutego 1905 wnieść, w sposób przepisany w § 8. przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, lub po wykupnie w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3. i 7. przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowemi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. w skutek posuchy wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1904/1905, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 8. maja 1903 l. 54069.

Lwów, dnia 19 listopada 1904.

L. cz. E. 1308/4 (6) (9694 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez adw. dr. Segala, odbędzie się dnia 31 grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya całej realności lwh. 1534 ks. gr. gm. kat. Rawa wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki, wychodków, studni, altanki, ogrodzenia, 38 sztuk drzew owocowych i 10 okien.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6609 kor. 62 hal., przynależności zaś na 897 kor.

Najniższa cena wynosi 3739 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 9. listopada 1904.

L. cz. E. 2244/4 (4) (9646 3—3)

Dnia 28. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 856 ks. gr. gm. kat. Wołczkowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3250 kor. 08 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2166 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 4. listopada 1904.

L. cz. E. 1157/4 (15) (9644 3—3)

Dnia 21. grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya 8/18 i 31/72 części realności obj. whl. 550/III. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 72.035 kor. 56 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 36.017 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. E. 2263/4 (16) (9743)

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu, Stow. zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością, zastąpionego przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 28. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, relicytacya ciała tab. lwh. 31 kat. gminy Demamorycz objętego z parceli budow. l. kat. 127, na której znajduje się chata pod Nr. kons. 12 i budynki oraz pgr. 53, 466 2, 482/1, 482/2, 550/1, 754/2, 859/2 i 12 6/3 się składającego, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3729 kor., przynależności zaś na 398 kor.

Najniższa cena wynosi 2063 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 16. listopada 1904.

L. cz. E. 467/4 (6) (9754)

Dnia 28. listopada 1904 o godz. 9½ przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 42 gm. Wola Filipowska, oszacowanej na 661 kor. 96 hal.

Najniższa cena wynosi 441 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 23. listopada 1904.

Ч. спр. 1022 4 (4) (9744)

На попиране Теодора Дунець з Ходорова, відбуде ся 21. грудня 1904 перед полуднем о 9 година в низше означенім суді, комната ч. II., переторг 1) цілої реальности ч. в. гіп. 28 Ходорів, 2) 4 12 части реальности ч. в. гіп. 897 Ходорів, 3) 2/4 части реальности ч. в. гіп. 660 Ходорів, 4) і цілої реальности ч в. гіп. 661 Ходорів з приналежностию.

Продати ся маюче недвиж мости, суть оцінені, а то: що до реаль. ад 1) 4776 кор., ад 2) 666 кор., ад 3) 1093 кор. 25 сот., ад 4) 758 кор.

Найнизша подача виносить що до реаль. ад 1) 3184 кор., ад 2) 444 кор., ад 3) 728 кор. 83 сот., ад 4) 505 кор. 33 сот., понизше той квоти не відбуде ся продаж:

Ліцитация спродатись маючих реальностей відбуде ся що до кождої з окрема.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. II. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II

Ходорів, дня 1. падолиста 1904

L. 28.717/904. (9735)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu, mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym poszczególnionym w przyległym wykazie na rok 1905 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok t. j. 1906 i 1907, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1907, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert w dniu wskazanym w przyległym wykazie.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 1 kor., mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi najpóźniej do godziny 1 w południe dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Chcący brać udział w licytacyi, musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według dziennego kursu nadających się do przyjęcia. Zauważa się że książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum ani też jako kaucye.

Chcący składać kaucye lub wadya w obligacyach mają do tychże dołączyć wypełnione należycie spisy w 3 egzemplarzach, w przeciwnym razie obligacye nie mogłyby być na kaucye przyjęte. Spisy te można nabyć w każdym Urzędzie podatkowym.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

W końcu nadmienia się, że w myśl § 2 ust. kraj. z dnia 23./XII. 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146, obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Siedziba okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Wydzierżawić się mające prawo poboru podatku konsumcyjnego od	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego K	h	10% Wadyum K	h	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skar. w Brodach	UWAGA
1	Złoczów	II.	mięsa	26258	—	2626	—	dnia 14. grudnia 1904 od godziny 9 rano do 1 z południa	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione.

Okręg skarbowy Brody.

Brody, dnia 18. listopada 1904.

L. cz. E. 906/4 (5) (9748 1—3)

Na żądanie Berla Parille w Mikulińcach, odbędzie się dnia 30. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 512 ks. gr. gm. kat. Mikulińce a to placu budowlanego ze szczątkami muru, oceniony na 1012 kor.

Najniższa cena wynosi 506 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 14. listopada 1904.

L. cz. E. 2347/4 (7) (9747)

Na żądanie Leiby Spiega, odbędzie się dnia 30. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 521 gm. Białoberezka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 649/4 (6) (9754)

Dnia 28. listopada 1904, o godz. 9 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 549 gm. Filipowce, oszacowanej na 3547 kor.

Najniższa cena wynosi 2364 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, dnia 23. listopada 1904.

L. cz. E. VIII. 2270/4 (6) (9740)

Dnia 30. grudnia 1904, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 51 sądu tut, odbędzie się licytacya realności lwh. 17 gm. Orzechowce z przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniono na kwotę 7108 kor.

Najniższa, cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4738 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 14. listopada 1904.

L. cz. E. IX. 2572/4 (6) (9741)

Dnia 11. stycznia 1905, o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya realności lwh. 62 kg. gminy Kruhel mały.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 1165 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 776 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 15. listopada 1904.

Konkursa.

L. 12096. (9651 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie ewentualnie przy sądzie kolegialnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 10. grudnia 1904.

Podania kompetencyjne wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Kraków, 18. listopada 1904.

L. 12.344/4 (9738 1—3)

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego lub sędziego powiatowego w Łańcucie lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do 12. grudnia 1904.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 20. listopada 1904.

Kuratele.

L. cz. A. 477/3, P. I. 24/4 (9) (9098 2—3)

Jędrzej Buńda syn Wojciecha z Bańskiej oddany został pod kuratelę z powodu niedołęztwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Stanisław Buńda z Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. L. 9/4 (9121 2—3)

Nastunię z Iwanków Josypenko z Fitkowa uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Jana Rubińskiego z Fitkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 27. lipca 1904.

L. cz. L 1/4 (4) (9122 2—3)

Ołeksę Wintoniaka z Pasiecznej uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiono Danyłę Segna z Pasiecznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. P. 169 (9) i 170/4 (10) (9152 2—3)

Ołeksa Pekor z Rosulnej i Stefan Drohobycki z Sołotwiny uznani marnotrawcami, kuratorem pierwszego Semen Kuryluk, drugiego Kość Drohobycki.

Sołotwina, 12. września 1904.

L. cz. L. 8/4 (5) (9123 2—3)

Za marnotrawcę uznano Faustyna Szczeklika w Dulczówce. Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Zacharę w Dulczówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, dnia 27. października 1904.

L. cz. L. VIII. 3/4 (4) (9097 2—3)

Zofia Ślimakówna „Majchrówna“ córka Jana z Zakopanego oddana została pod kuratelę z powodu niedołęztwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Ślimak „Majcher“ z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. P. VII. 194/4 (7) (8959 2—

Hryć Kraskowski z Janowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Gawryka syna Dmytra z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 22. września 1904.

L. cz. P. 151/4 (5) (9124 2—

Katarzynę Siemieniec włościankę z Zaborowa uznano umysłowo niedołężną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Franciszka Siemieńca z Zaborowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 21. października 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. hip. 8165/4 (9685 3—

Na wniosek Chaima Joela vel Juliusz Bergera recte Ludmerera, Ela Jakóba Bergera vel Ludmerera, Sary Chawy Berger zam. Rosner i Salomona Markusa Berger recte Ludmerera, właścicieli liczebnie nie oznaczonych części realności lk. $368^2/_4$ we Lwowie lwh. 329/II. ks. gr. m. Lwów objętej wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia następujących praw intabulowanych w stanie biernym liczebnie nie oznaczonych części realności lk. $368^2/_4$ we Lwowie, lwh. 329/II. ks. gr. m. Lwów objętej, a to:

I. wedle karty C. poz. 27 zaintabulowanego na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z Szyfrą Berger dnia 29. maja 1835 zawartego i uchwały do l. 11448/835 obowiązku tejże Szyfry, wykreślenia wszystkich ciężarów z części realności l. $368^2/_4$ we Lwowie położonej, na rzecz Abrahama Leiby Bach,

II. wedle karty C. poz. $33^1/_2$ zaintabulowanego na rzecz tegoż samego Abrahama Leiby Bach, na podstawie cesyi Leona i Feliksa Sałackich z dnia 11. kwietnia 1837 i uchwały do l. 7950/837, prawa własności 1/3 części sumy 12540 złot. pol. ex majori 18857 złot. pol. zpn. w stanie biernym pretensyi zwrócenia 7000 korcy pszenicy na tej realności w poz. 15 1/2 (odnośnie do poz. 2—3) dla Leona i Feliksa Sałackich hipotekowanej,

III. zaintabulowanego wedle tego samego wyk. hip. karty C. poz. 15 1/2 na podstawie dekretu dziedzictwa po Damazym Sałackim przez sąd szlachecki stanisławowski dnia 9. grudnia 1807 wydanego, i uchwały do l. 3436/816 prawa dożywocia ze sumy 12.540 złot. pol zpn. (ex majori 18.857 złot. pol.) na rzecz Katarzyny Sałackiej.

W skutek tego wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli Abrahama Lejbę Bacha i Katarzynę Sałacką, względnie ich z miejsca pobytu i życia nieznanych spadkobierców, ażeby swe uprawnienia w ciągu jednego roku, licząc od dnia 15. grudnia 1904 t. j. do dnia 16. grudnia 1905 w drodze skargi przed tutejszym sądem hipotecznym dochodzili, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykreślenie powyższych wpisów hipotecznych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 14. listopada 1904.

L. cz. C. IV. 8/4 (1) (9721 2—3)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu firmie Anton Fränkler i synowie przedtem we Wiedniu, wnieśli skargę Leib Semmel, faktor z Kurzan, Hersch Feuerstein i Etia z Leisnerów Feuerstein z Budzanowa o uznanie wierzytelności w kwocie 199 złr. 44 cnt. aw. zpn. wypływającej z nakazu płatniczego c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 7. stycznia 1885 l. 265 i uchwały egzekucyjnej tegoż sądu z dnia 31. stycznia 1885 l. 1283 za umorzoną i wykreślenie zaintabulowanego dla tej wierzytelności w stanie biernym realności lwh. 1051 gminy Budzanów, karta C. poz. 2 na rzecz firmy Anton Fränkler i synowie prawo zastawu dla wykonalnej wierzytelności tej w kwocie 199 złr. 44 cnt. aw. z procentami i kosztami egzekucyjnymi 8 złr. 88 cnt. i 4 złr. 2 cnt.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 16. grudnia 1904 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu pozwanej firmy kurator Markus Natan Leizner, kupiec w Budzanowa, będzie ją zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 14. listopada 1904.

L. cz. Vr. 910/2 (47) (9516 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że w tut. sąd. depozycie karnym w sprawie Marcelego Warchałowskiego i spól. Vr. 910/2 znajduje się broszka złota wysadzana brylantami rzekomo w Szczawnicy 1900 r. znaleziona, której właściciel nie jest wiadomym.

Wzywa się przeto właściciela powyższej broszki po myśli §§ 376, 377 pk. by w ciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego

edyktu do sądu tutejszego się zgłosił i swe prawo własności udowodnił, gdyż po upływie tego czasokresu sprzedaż powyższego przedmiotu w drodze publicznej licytacyi zarządzoną zostanie a uzyskana gotówka funduszowi przepadłości przekazaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 12. listopada 1904.

L. cz. C. XV. 455/4 (5) (9715 3—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Edmundowi Kucharskiemu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Mateusza i Reginę Jonasów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 600 kor. z realności lwh. 389 w Mogile, na który wyznaczono audyencyę na 30. listopada 1904 godz. 9.

Celem strzeżenia praw ustanawia się adw. dra Tomika w Krakowie kuratorem, polecając mu by praw kuranda swego bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Kraków, dnia 23 października 1904.

L. cz. Nc. I. 572/4 (9485 2—3)

Edykt.

W c. i k. gł. Urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym w Brodach znajdują się w przechowaniu gotówka, papiery, przedmioty wartościowe i dokumenty, po odbiór których strony uprawnione nie zgłosiły się od lat 30 a mianowicie:

Według wykazu A.

Wartość w kwocie.

1. Jan Jakób Franconi medal sr. 6 kor. 30 hal.
2. Aron Grubin sr. borta, 2 zegarki, 30 szt. starych monet, 2 kawałki, sr. miseczka 22 kor. 92 kor.
3. Henryk Hubicki 2 zł. pierścienie zł. szpilka 8 kor. 40 hal.
4. Eliasz Jerychower sr. puszka i pierścień 2 kor. 62 hal.
5. Szymon Rapaport 2 sr. lichtarze 3 łyżki 2 noże 56 kor. 87 hal.
6. Judyta Unter naczółko z kólczykami 84 hal.
7. N. N. zł. sprzączka z koralami i perłami 14 kor. 70 hal.
8. Estera Judyta Gescheidt i H. Mojżesz Barakes sr. zegarek z kopertami 30 kor.
9. N. N. woreczek 3 Rs. 9 kor. 70 kor.
10. Emil Trzciński 2 sr. talary 6 kor.
11. Stanisław Lubecki sr. zegarek z bronzowym łańcuszkiem 2 kor. 10 hal.
12. Barsam Hinda Segal 2 sr. lichtarze sr. kólczyki 33 kor. 60 hal.
13. Wawrzyniec Jezierski sznurek korali 2 kor. 10 hal.
14. Abraham Szurajuk zł. pierścień 1 kor. 60 kor.
15. Aron Wittels 11 pruskich talarów 1 gr. i 2 fen. 33 kor. 04 hal.
16. Tekla Zaleska 1 Rs. dukat zł., sznurek korali 36 kor. 40 hal.
17. Süssmann Weiss i Hersch Reh i Rachel Kopiec sznurek korali ze zł. i sr. klamerką 24 kor.
18. N. Brodziński zł. zegarek 10 kor.
19. Zygmunt Münz 1 Rs. sr., 3 kor. 24 hal.
20. N. N. zł. kluczyk do zegarka i kawałek zł. łańcuszka 6 kor.
21. Józef Rodelmesser c. Schaje Boyffe sr. zegarek. 96 kor.
22. Celestyn Klein c. Marya Bojko 5 sznurków korali 4 kor.
23. Benjamin Berstein 2 sr. lichtarze 5 sr. łyżek, 3 sr. łyżeczki, 5 sr. trzonków do noży, 4 sr. trzonki do widelców, puszka do kadzenia 129 kor. 20 hal.
24. Antonina Menzel 9½ Rs. i 6 kop 32 kor. 20 hal.
25. Chaje Lea Garten ur. Rubinstein 5 sr. łyżek, 5 sr. łyżeczek 31 kor. 20 hal.
26 Mojżesz Olesker c. Hryć Sluz sr. zegarek 5 kor.
27. Feiga Lea Jüttes c. Chane Żelnik zł. kólczyki z kamieniem i perłami zł. pierścień z kamieniem i 9 turkusami 120 kor.
28. N. N. sr. łyżeczka. 2 kor.
29. Chaje Brünner 20 szt. sr. półrubli 27 szt. sr. ¾ rubli, 105 szt. sr. dwuzłot. polsk. 174 szt. sr. po 1 zł. polsk. 2 miedz. kop. pozłacana podstawka, łyżka i sr. widelec, nóż ze sr. trzonkiem 311 kor.

Według wykazu B.

1. Leib Finkelscherer skrypt dłużny z 8/10 1853 1054 kor. 60 hal.
2. Wilhelm Józef Jacób Finkelstein skrypt dłużny z 24/2 1853 562 kor. 30 hal.
3. Reisel Kronfeld, Izrael Bernstein, Aron Jampoler i Chaim Leib Feder skrypt dłużny z 22/8 1864 1676 kor.
4. Dawid Kortenbaum wyrok z 10/3 1850 270 kor.
5. Wilhelm Stark skrypt dłużny z 26/1 1852 500 kor.
6. Samuel, Reise, Ester, Mendel i Motio Rechert skrypt dłużny z 14/7 1853 2400 kor.
7. Ester Jente Gescheich c. Moses H. Baraker weksel z daty Brody 1/2 1871 1200 kor.
8. Samuel Naftali Biseliches conses extabul. z 17/9 1855 400 kor.
9. Ten sam Biseliches konsens extabul. z 27/11 1854 1500 kor.
10. Jakób Osiasz Reich weksel z 15/2 1850 240 kor.
11. Franciszek Pach weksel z daty Sassów 4/2 1848 120 kor.
12. Ten sam 2 skrypta dłużne z 26/9 1844 424 kor. 12 hal.
13. Ten sam skrypt dłużny z 31/3 1850 100 kor.
14. Ten sam skrypt dłużny z 28/3 1843 106 kor.
15. Ten sam skrypt dłużny z 19/11 1850 50 kor. 90 kor.
16. Moritz Bomzes skrypt dłużny z daty Wiedeń 27/5 1859 100 kor.
17. Leon Jaworower weksel z daty Radziwiłów 8/11 1854 272 kor.
18. Simon Dische skrypt dłużny z daty Brody 6/7 1859 5800 kor.
19. Blüme Reisfeld weksel z daty Złoczów 2/9 1858 100 zł. 67 hal.
20. Fradel Ratyn weksel z daty Brody 30/4 1866 132 kor.
21. Julia Rittner kontrakt kupna z 21/10 1857 1600 kor.
22. Zygmunt Münz 3 weksle bez daty 3400 kor.
23. N. N. skrypt dłużny z 8/10 1853 252 kor. 94 hal.
24. Wincenty Wielicki skrypt dłużny z 30/11 1846 800 kor.
25. Ten sam skrypt dłużny z 12/7 1838 1400 kor.
26. Ten sam skrypt dłużny 21/12 1842 200 kor.
27. Leon Bojelski kwitek z 3/5 1860 560 kor.
28. Ten sam weksel z daty Brody 10/4 1861 137 kor. 60 hal.
29. Dawid Nessel rachunek bez daty 249 kor. 61 hal.
30. Lea Fränkel 5 dokumentów zabezpieczenia 2529 kor. 86 hal.
31. August Wiktor Witkowski skrypt dłużny z 20/7 1866 3730 kor.
32. Laurenty Bayer skrypt dłużny z 8/10 1853 232 kor. 23 hal.
33. Szkotnicki Wincenty weksel z daty Złoczów 9/11 1885 1198 kor. 80 hal.
34. Mateusz Rieger akt notaryalny z 9/2 1863 607515 kor. 22 kor.
35. Benjamin Sponder inskrypcya z daty Brody 31/10 1853 640 kor.
36. Władysław Harasek weksel z 10/10 1857 252 kor.
37. Hinde Fein weksel z 4/9 1866 70 kor.
38. Ta sama weksel z 19/8 1866 90 kor.
39. Michał Konarski skrypt dłużny z 23/1 1886 200 kor.
40. Ten sam skrypt dłużny z 16/7 1866 400 kor.

Wzywa się uprawnionych, ażeby do tych depozytów w sądzie tutejszym prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 23. września 1904.

L. Prez. 20.652. (9752 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Władysław Górka reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10. sierpnia 1904 l. 18384/4 notaryuszem w Gwoździcu zamianowany, złożywszy dnia 15. listopada 1904 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 22. listopada 1904.

L. cz. Ns. XI. 68/4 (1) (9739 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje w myśl §. 376 pk. do wiadomości, że w depozycie tutejszego sądu znachodzą się następujące przedmioty i pieniądze należące do niewiadomych właścicieli, których obwinieni zapodać nie mogli, albo też zapodać nie chcieli:

1) dwie stare sakiewki z gotówką 7 kor. 2 hal. i stara moneta bezwartościowa w sprawie karnej Jędrzeja Kościelniaka o zbrodnię kradzieży,

2) gotówka 95 kor. 90 hal. w sprawie karnej Antoniego Hołdanowicza o zbrodnię kradzieży,

3) gotówka 11 kor. 80 hal. w sprawie karnej Wasyla Hołowki o zbrodnię kradzieży,

4) gotówka 4 kor. 2 hal. w sprawie karnej Iwana Petryka i tow. o zbrodnię kradzieży,

5) gotówka 1 kor. 20 hal. i stara sakiewka w sprawie karnej Wasyla Siedlarza o zbrodnię kradzieży,

6) gotówka 6 kor. 84 hal. i złoty pierścień w sprawie karnej Michała Demczuka o zbrodnię kradzieży,

7) srebrna łyżeczka, scyzoryk, czarny cwikier, metalowy łańcuszek do zegarka, książka służbowa i kwota 2 kor. 14 hal. w sprawie karnej Mojżesza Marguliesa o zbrodnię kradzieży.

W myśl §. 376 pk. wzywa się osoby, któreby rościły sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów lub gotówki, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiły i swe prawa własności wykazały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 15. listopada 1904.

L. cz. C. XVII. 59/4 (1) (9755)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcelemu Jasinowskiemu i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Elżbietę Babiarz we Lwowie pozew o wyeliminowanie kwoty 1609 kor. zpn. z uchwały działowej z dnia 8. października 1904 L. cz. E. XVII. 5005/4.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29. grudnia 1904 godzinę 11 przed południem do tego sądu sala Nr. VI.

Celem strzeżenia praw Marcelego Jasinowskiego ustanawia się p. adwokata dra Michalewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów. dnia 14. listopada 1904.

L. cz. Cw. IV. 2232/4 (I.) (9753)

Przeciw p. Chaimowi Towie Steichel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Berischa Taube, kupca we Lwowie pozew wekslowy o 600 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra J. Feilesa adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 3. listopada 1904.

L. cz. Cw. 719/4 (1) (9289)

Przeciw Szulimowi Kelsen kupcowi z Brodów, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Firmę „Cumin, Mauro & Comp.“ w Tryeście pozew o zapłacenie 448 kor. 36 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Kelsena ustanawia się p. dra Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Kelsena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 26. października 1904.

L. 114.449. (9733)

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

Ogłoszenie.

Zauchwałą Walnego Zgromadzenia Towarzystwa z dnia 28. czerwca 1900, zatwierdzoną zezwoleniem Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krak. z dnia 6. listopada 1903 l. 100.731 i wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. września 1904 l. 35.560 podwyższony został kapitał akcyjny Towarzystwa o sumę 180.000 kor. przez emisyę dalszych 450 akcyj pierwszeństwa.

Po myśli ustępu drugiego § 12 statutu Towarzystwa mają być tak pierwotnie emitowane 2325 akcyj pierwszeństwa od Nr. 1 do 2325, jakoteż wszystkie akcye zakładowe zaopatrzone klauzulą dotyczącą tego podwyższenia kapitału przez odciśnięcie stampilii.

Odciśnięcia tego dokonuje Bank krajowy w godzinach urzędowych w czasie od 1. do 31. grudnia 1904 r. za zgłoszeniem i przedłożeniem dotyczących akcyj.

Lwów, dnia 20. listopada 1904.

Wiceprezes Rady zawiadowczej

Mieczysław Onyszkiewicz

Amortyzacye.

L. cz. T. 60/4 (1) (9369 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Rosenberga, kupca w Dębicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Dębica dnia 12/10 1904 na kwotę 2100 kor. opiewającego, dnia 20/1 1905 płatnego w Krakowie, wystawionego przez Mojżesza Rosenberga, a akceptowanego przez Hermana Lieblicha zamieszkałego w Krakowie przy ul. Dietlowskiej l. 69.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 28. października 1904.

L. cz T. 19/4 (3) (8895 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feigi Tauby Bernstein w Stanisławowie z dnia 10. sierpnia 1904 dl. cz. T. 19/4 (1) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej stanisławowskiej kasy Oszczędności Nro. 5761/16050 na kwotę 358 kor. 82 hal. opiewającej a na imię Sabiny Haller wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21. września 1904.

L. cz. T. 55/4 (1) (7760 2—3)

Na wniosek galic. Kasy Oszczędności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 11.316 na nazwisko Józef Styś i na kwotę 2187 kor. 80 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13. września 1904.

Spadki.

L. cz. A. 105/3 (6) (8774 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Ignacego Karasia i Łukasza Hajdasza że powołanymi są z ustawy do dziedziczenia po zmarłej dnia 31. grudnia 1902 w Dąbrowicy ś. p. Tekli Hajdasz ich matce z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ich aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Seńkiem Karasiem dla nich ustanowionym zostanie przeprowadzoną.

Sieniawa, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. IV. 192/88 (3) (8776 1 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, iż dnia 23. września 1888 zmarł Michał Nech recte Mnych w Wiśniowczyku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Mikołaja Mnycha, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Nech recte Mnych dla niego ustanowionym.

Wiśniowczyk, dnia 9. października 1904.

L cz. L. 163/3 (9174 1—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po bp. Mozesie Leibie Juaerze, zmarłym dnia 6. lutego 1903 Łyścu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili do sądu w dniu 27. sierpnia 1904 o godz. 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im

prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pret nsyi wyczerpanym został.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bohorodczany, dnia 27. czerwca 1904.

L. cz A. 358/4 (3) (9216 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu zawiadamia, że dnia 28. września 1904 w Monowicach zmarł Jan Mańka syn Michała pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sebastyana Mańki nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spaekobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Jakóbem Kotylą z Monowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 20 października 1904.

L. cz. A. 250/4 (5) (9180 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w dniu 28. marca 1904 zmarł w Ostawiu czarnym Iwan Stefurak, syn Wasyla, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do dziedziczenia po tymże powołanym jest w myśl ustawy jego syn Nykoła Stefurak.
Gdy miejsce pobytu Nykoły Stefuraka nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się jawił i do spadku się oświadczył, lub w tymże czasie ustanowił dla siebie pełnomocnika w okręgu tutejszego sądu zamieszkałego, gdy w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem w osobie Ołeksy Stefuraka syna Iwana z Ostawia czarnego przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. A. XVI. 44/4 (7) (8855 1—3)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 22. marca 1894 w Krakowie zmarła Marya Ortweinowa niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobierców jej tj. Karoliny Ortwein i Ludwika Ortweina nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym i wnieśli oświadczenia co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Ortweinem z Ranižowa ustanowionym dla nieobecnych spadkobierców Karoliny i Ludwika Ortweinów.
Kraków, dnia 21. lutego 1904.

L. cz A. 45/3 (4) (9000 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości że w dniu 27. września 1889 zmarł w Dobry Jędruch Dziki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że po tymże zmarłym powołany jest na podstawie ustawy do dziedziczenia brat jego Onyszko Dziki.
Gdy miejsce pobytu Onyszka Dzikiego nie jest sądowi znanem wzywa się go edyktem aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Wasylem Dzikim z Dobry.
Sieniawa, dnia 25. sierpnia 1904.

L. cz. A. 368/3 (12) (9510 1—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, że w dniu 2. sierpnia 1903 w Zbydniowie zmarła Katarzyna z Kądzielów 1 Bugańska 2 Oleś z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jan Stelmach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 5. listopada 1904.

L. cz. A. 163/3 (9173 1—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w dniu 6. lutego 1903 w Łyścu zmarł Mozes Leib Juner, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Wolf Kletter z Łyśca kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bohorodczany, dnia 31. lipca 1904.

L. cz. A. 536/4 (10) (8805 1—3)
C k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, iż dnia 4. września 1904 zaszedł ze świata Aleksander Czubko w Moskalówce, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawa do spadku jego, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Korpiński ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonybyłby z tymi i tym przyznany którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.
Kosów, 27. września 1904.

L. cz. A. IV. 622/3 (7) (8764 1—3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze ogłasza, że dnia 13. czerwca 1898 w Samborze-Zawidówka zmarła Marya Mełech.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu jej spadkobierców Józefa Mełecha i Maryi zam. Prędkiewicz nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Zylakiem ustanowionym dla nieobecnych.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 20. września 1904.

L. cz. A. VII. 331 4 (5) (8869 1—3)
C. k. sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości że 27. lutego 1878 zmarła we Wiedniu Sara Sandal false Seiler bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Sąd nieznając miejsca pobytu powołanej do spadku jej córki Liwszy vel Elizy Seiler wzywa ją aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z jej kuratorem adw. Dr. Rubinem Sokalem.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 4. października 1904.

L. cz. A. 213/3 (10), P. 17/4 (10) (9237)
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej ogłasza, że dnia 3. czerwca 1904 w Łostówce zmarła Zofia z Kuczajów Dudzikowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Joannę i Jana Dudzików.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Joanny i Jana Dudzików nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakóbem Dudzikiem z Łostówki ustanowionym dla nieobecnych Joanny i Jana Dudzików.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 7. października 1904.

L. cz A. 56/4 (8) (9052)
Wzywa się niewiadomych dziedziców śp. Michała Tycholiza zmarłego 1. lipca 1904 w Uścieczku, ażeby do roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się kuraterom Iwana Koropeckiego z Uścieczka, zostanie przyznany oświadczonym spadkobiercom lub wydany jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 30. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 148 4. Stow. C. 92 (9287)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Bolechowie.
Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 16. października 1904 zmieniono §§ 32. 41 i 50 statutu.
Data wpisu: 3. listopada 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 28. października 1904.

L. cz. Firm. 479 (4) (9318)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono:
Siedziba firmy: Niechobrz.
Brzmienie firmy: Mojżesz Majer Jam i Berl Kohn.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 22. października 1904.
C k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22. października 1904.

L. cz. Firm. 488 (4) (9319)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Żyznów.
Brzmienie firmy: Emanuel Löw i Nuchim Löw.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Żyznowie.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 27. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27. października 1904.

L. cz. Firm. 467 (4) (9142)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Norbert Perlberger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: „handel hurtowny spirytusem".
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 15. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15. października 1904.

L. cz. Firm. 1172 Spłk. I. 5 20 (9199)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Zaleszczyki.
Brzmienie firmy: Aba Boral i Schneier Oberweger handel mąką w Bedrykowcach.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 24. września 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20. września 1904.

L. cz. Firm. 729/4 Poj. III. 173 (9274)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.
Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: "Drukarnia Władysława Teodorczuka i Spki" po niemiecku „Buchdruckerei Ladislaus Teodorczuk & Comp.
Zmiana firmy: „Drukarnia Władysława Teodorczuka".
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 28. października 1904.

L. cz. Firm. 2249 Poj. III. 204 (9138)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: handel przyborów elektr.-technicznych, oraz maszyn do pisania.
Właściciel (I.): Efraim Hausmann.
Dzień wpisu: 18. października 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. października 1904.

L. cz Firm. 985 stow. II. 75/2 (8790)
Protokołowanie firmy.
Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zagrobeli, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Zagrobela dnia 19. czerwca 1904.
Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:
1. dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodadarstwie przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;
2. przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności;
3. popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Zarząd składa się z 7 członków, a to:
a) Michała Pawlików, rolnika w Zagrobeli jako przewodniczącego,
b) Antoniego Prochowskiego, rolnika w Zagrobeli jako zastępcy przewodniczącego
c) Józefa Sapki, rolnika w Zagrobeli jako członka,
d) Karola Pawlików, rolnika w Zagrobeli jako członka,
e) Leona Swięcickiego, rolnika w Zagrobeli jako członka,
f) Franciszka Bryczkowskiego rolnika w Zagrobeli jako członka,
g) Antoniego Jasińskiego rolnika w Zagrobeli jako członka.
Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem wobec osób trzecich, o ile by na to majątek spółki nie wystarczył.
Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, zaś w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego rady nadzorczej lub jego zastępcę.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20. września 1904.

L. cz. Firm. 1256 Spłk. I. 62/1 (9074)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto:
Siedziba firmy: Husiatyn.
Brzmienie firmy: A Hübner i syn, tartak i młyn parowy, fabryka parkietów i wiórów. — A. Hübner und Sohn, Dampfsäge und Mühle, Parquetten- und Holzwollefabrik.
Forma spółki: jawna od 15. września 1904.
Spólnicy: Abraham Hübner i Fryderyk Hübner, obaj kupcy w Kopyczyńcach.
Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest wyłącznie uprawniony spólnik Fryderyk Hübner.
Kreślenie firmy jedynie przez Fryderyka Hübner słowami: A. Hübner i syn lub A. Hübner und Sohn.
Dzień wpisu: 12. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8. października 1904.

L. cz. Firm. 487 4 stow. I. 218 (9281)
Obwieszczenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości: iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy w Buczaczu" wpisał iż na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia na dniu 5. czerwca 1904 odbytem zmiany §§ 24, 30, 33, 34, 35, 36, 37, 38 i 86 statutu stowarzyszenia uchwalone zostały, które w księdze allegatów przejrzane być mogą tudzież iż jako członkowie zarządu ponownie Hersch Aberdam przewodniczącym, Jakób Sperber dyrektorem i Chaim Weiselberg zastępcą Dyrektora wybrani zostali.
Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 25. sierpnia 1904.

G. Zl. Firm. 12/2 Stow. I. 205/6 (9071)
Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma „Towarzystwo kredytowe w Uściu biskupiem (Creditverein in Uście biskupie), stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką", dass bei der am 25. Juli 1904 stattgefundenen I. ausserordentlichen Generalversammlung an Stelle der aus der Direktion freiwillig ausscheidenden Direktionsmitglieder Leibisch Bergmann und Markus Rappaport zum Direktor Cassierer Frau Bertha Bergmann Kapitalistin in Uście biskupie, und zum Direktor-Stellvertreter Moses Bergmann, Kaufmann in Uście biskupie, gewählt wurden.
K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, den 8. Oktober 1904.

L. cz. Firm. 236/4 poj. II. (47) (9252)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Stanisławów.
Brzmienie firmy: K. Nawarski, żegluga parowa na Dniestrze w Stanisławowie.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Żegluga parowa na Dniestrze.
Dzień wpisu: 25. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 2235 poj. I. (214) (9139)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.
Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Oskar Kreyser.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dom handlowo-komisowy.
Prokurę udzielono: Wilhelmowi Gruderowi.
Dzień wpisu: 18. października 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18. października 1904

L. cz. Firm. 1254 Spłk. I. 7/15 (9200)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Siekierzyńce.
Brzmienie firmy: Abraham Meiselmann i Abraham Erbstein, przedsiębiorstwo dzierżawy młynów w Siekierzyńcach.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 12. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 8. października 1904.

L. cz Firm. 1276 Pjd. I. 38/21 (9201)
Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Skała.
Brzmienie firmy: dzierżawa młyna Wolfa Stocka w Skale.
Zmiana firmy na: dzierżawa młyna Wolfa Stocka w Skale i własny młyn tegoż w Podfilipiu.
Data wpisu: 21. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18. października 1904

L. cz. Firm. 343/4 Poj. I. (96) (9411)
Obwieszczenie.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Banica.
Brzmienie firmy: „Dawid Landau, w Banicy, dzierżawca prawa propinacyi w Banicy, Jasionce i Nieznajowy oraz przedsiębiorstwo wyrębu lasu drzewem w Lipny".
Z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Data wpisu: 25. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15. października 1904.

L. cz. Firm. 492 (4) (9469)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:
Siedziba firmy: Kańczuga.
Brzmienie firmy: Hersch Schindelheim.
Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi wódczanej w Kańczudze.
Dzień wpisu: 27. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27. października 1904.

L. cz. Firm. 436/4 (8986)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Stobierny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z uwidocznieniem w rubryce odpowiedniej:
1. że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z 4. września 1904,
2. że siedzibą towarzystwa jest gmina Stobierna,
3. że celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki;
4. Że zarząd spółki składa się z 5-ciu członków i że na pierwszy okres urzędowania tj. do wiosny 1907 wybrani zostali: Ks. Maksymilian Hajduk proboszcz w Stobierny jako przewodniczący, Józef Turek nauczyciel w Stobierny jako zastępca przewodniczącego, Mikołaj Walat rolnik w Wulce Nr. 51 Augustyn Jaaicki rolnik w Jasionce Nr. 129 i Marek Dębowski rolnik w Stobierny Nr. 38 jako członkowie zarządu.
5. Że spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.
6. Że wszelkie ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a nadto w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.
Rzeszów, 8. października 1904.

L. cz. Firm. 273/4 (9278)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: Bank eksportowy i komisowy dla handlu i rolnictwa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Kołomyi. (Export und Commissions-Bank für Handel und Landwirtschaft registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kolomea).
Statut z daty Kołomyja 28. czerwca 1904
Celem i przedmiotem tego, na czas nieograniczony a siedzibą w Kołomyi, zawiązanego stowarzyszenia jest: pośredniczenie i pomaganie członkom w handlu i eksporcie produktów rolnictwa, udzielanie im zaliczek na procent umiarkowany i w ogóle udzielanie pomocy członkom w ich potrzebach gospodarczych, lub z handlem produktami rolnictwa w związku będących.
Poręka członków ograniczoną jest do pięciokrotnej wysokości udziału, wynoszącego 50 koron.
Dyrekcya objawi swą wolę i podpisywać będzie Stowarzyszenie w ten sposób, że pod jego firmą podpisze się przewodniczący lub tegoż zastępca i drugi członek Dyrekcyi.
Wszelkie ogłoszenia i zawiadamiania spraw stowarzyszenia dotyczące umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" i w biurze Stowarzyszenia przez przybicie na tablicy, zaś zamiejscowym członkom podawane będą do wiadomości także kartką korespondencyjną.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 16. września 1904.

L. cz. Firm. 758/4 (9349)
Obwieszczenie.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21. września 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego dla miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego odbyte 25. czerwca i 30. lipca 1904 uchwaliło rozwiązanie stowarzyszenia.
Przemyśl, 4. listopada 1904.

L. cz. Firm. 337/4. Pojed. I 34 (9410)
Obwieszczenie
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Siary.
Brzmienie firmy: „Dr. Ignacy Skrochowski przedsiębiorstwo poszukiwania i sprzedaży oleju skalnego w Siarach".
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 25. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15. października 1904.

L. cz. Firm. 704/4. Pojed. III. 176 (9409)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Bochnia.
Brzmienie firmy: „M. D. Gutherz".
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel sianem i słomą.
Posiadacz (I.): Mojżesz Dawid Gutherz w Bochni.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 11. października 1904.

L. cz. Firm. 747/4. Sp. II. 498 (9435)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Zwierzyniec pod Krakowem.
Brzmienie firmy: „J. Karmański i Sp."
Uprawnieni do zastępstwa: W miejsce Karola Dortheimera ustanowił c. k. sąd pow. w Krakowie uchwałą z dnia 7./X. 1904 P. XI. 157/4 (9) Józefa Baranowskiego z Trzebini kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu dra Józefa Górskiego, który to nowy kurator za dra Józefa Górskiego firmę tę podpisywać będzie łącznie z Maryą Górską.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29. października 1904.

L. cz. Firm. 1193 Pjd. I. 26/17 (9376)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Rydoduby powiat Czortków.
Brzmienie firmy: M. Pohoryles.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Dawidkowcach, Romaszówce i Rydodubach.
Z powodu śmierci.
Data wpisu: 3. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 27. września 1904.

L. cz. Firm. 485 (4) (9351)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru handlowego firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Hirsch Grünstein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelazem.
Właściciel (I.) Hirsch Grünstein.
Dzień wpisu: 22. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22. października 1904.

L. cz. Firm. 486/4 (9352)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Eliasz Grünstein.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel żelaza.
Dzień wpisu 22. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 22. października 1904.

L. cz. Firm. 1109 Pjd. I. 169,II (9375)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Podwołoczyska.
Brzmienie firmy: Ludwik Wojciechowski dzierżawa młyna wodnego w Staromiejszczyźnie.
Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 17. września 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 14. września 1904.

L. cz. Firm. 792/4 Poj. II. 45 (9350)
Wpis firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Nowa Grobla.
Brzmienie firmy: Moses Broch dzierżawca młyna w Nowej Grobli.
Posiadacz (I.): Moses Broch.
Data wpisu: 25. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 4. listopada 1904.

L. cz. Firm. 454/4 społ. I. 333 (9286)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:
Siedziba firmy: Nowosielica obok Wygody.
Brzmienie firmy: Fuchs & Freud.
Przedmiot przedsiębiostwa: Tartak parowy i fabryka części składowych mebli giętych.
Forma spółki: jawna spółka.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ignacy Fuchs kupiec w Krakowie i Wilhelm Freud kupiec we Lwowie.
Zakład filialny: wyrób mebli giętych w Stanisławowie.
Noszący firmę: Fuchs & Freud taksamo brzmiącą, do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni spólnicy Ig. Fuchs i W. Freud albo spólnik, Ignacy Fuchs wraz z prokurzystą A. Fuchsem, albo spólnik W. Freud wraz z prokurzystą A. Fuchsem.
Podpis firmy: pod drukowaną stampilią Fuchs & Freud podpisują własnoręcznie albo obaj jawni spólnicy Ig. Fuchs i W. Freud albo spólnik Ig. Fuchs wraz z prokurzystą A. Fuchsem albo W. Freud wraz z prokurzystą A. Fuchsem.
Prokurę udzielono: Arturowi Maksymilianowi Fuchsowi.
Dzień wpisu: 30. lipca 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 30. lipca 1904.

L. cz. Firm. 1291 Pjd. I. 11/14 (9377)
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Bosyry.
Brzmienie firmy: Osias Drümer dla wyrobu wódki i wypasu wołów w Bosyrach w powiecie husiatyńskim.
Z powodu śmierci.
Data wpisu: 21. października 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18. października 1904.

Doniesienia prywatne.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

L. 86.909/04 (9695 3—3)

Ogłoszenie

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie restauracyi kolejowej w Samborze z dniem 1. lutego 1905.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu restauracyę wspólną I i II jakoteż oddzielną III. klasy na stacyi kolejowej w Samborze z dniem 1. lutego 1905.

W roku 1903 wydane postanowienia zawierające szczegóły odnoszące się do wnoszenia ofert oraz obowiązujące warunki przy rozdaniu dzierżawy restauracyj można na żądanie przejrzeć i bezpłatnie otrzymać w oddziale ruchu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie biuro 231 gdzie także można przeglądać spis ubikacyj, przeznaczonych dla użytku dzierżawcy restauracyi w stacyi Sambor jak nie mniej zasięgnąć wszelkich bliższych informacyj.

Oferenci winni złożyć celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty jednocześnie z wniesioną ofertą wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% od kwoty oferowanej rocznie za dzierżawę.

Przy zawarciu umowy ma być złożoną kaucya równająca się półrocznemu czynszowi na dotrzymanie warunków kontraktem objętych.

Oprócz powyższej kaucyi ma być złożoną nadto druga kaucya specyalna w kwocie 1000 koron celem zabezpieczenia złożenia koncesyi na prowadzenie dotyczącej restauracyi na wypadek rozwiązania kontraktu.

Dotyczące oferty podpisane własnoręcznie przez oferenta odnosić się muszą do łącznej dzierżawy zarówno restauracyi wspólnej I. i II. jak niemniej restauracyi oddzielnej III. klasy w stacyi Sambor i zawierać mają prócz świadectwa moralności, dowód wykształcenia fachowego w prowadzeniu restauracyi.

W ofertach wyszczególnić należy dokładnie, bez żadnych poprawek, kwotę rocznego czynszu oferowanego za dzierżawę.

Czynszem tym nie będzie objęty osobny czynsz najmu, który oferent na wypadek przyjęcia oferty będzie obowiązany opłacać odrębnie za używanie lokalów mieszkalnych w wysokości po 6 koron od każdego metra kwadratowego powierzchni zajętej przez te lokale.

Oferenci zostaną uwiadomieni o przyjęciu lub odrzuceniu ich ofert pisemnie najpóźniej w ciągu 4 tygodni od chwili otwarcia ofert.

Oferta jest obowiązująca dla oferenta na czas 6 tygodni od chwili wniesienia tejże, dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

Uwiadamiając oferentów o wyniku ich ofert zawezwie jednocześnie c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie tych oferentów którzy się z ofertami nie utrzymali, by wnieśli prośbę o wydanie wadyów za zwrotem poświadczeń odbioru, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi, poczem kontrakt z nim zostanie zawarty.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie, jakoteż dołączyć się mające do tychże w 2 egzemplarzach szczegółowe warunki (Bedingnisse) również ostemplowane i własnoręcznie podpisane, opieczętowane w napis: „Oferta na dzierżawę restauracyi w Samborze" wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 30. listopada 1904 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. grudnia 1904 o godzinie 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Lwów, w listopadzie 1904.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 104 500 III.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend ausgewiesenen Oberbauschwellen wird für das Jahr 1905 im Offertwege vergeben und zwar:

31.000 Stück Föhrenschwellen Type II/III. unter welchen höchstens 15% nach Type III. sich befinden können.

36.000 Stück Eichenschwellen Tyge II III. unter welchen höchstens 15% nach Type III. sich befinden können.

7.500 Stück Eichenschwellen Type IV.

Die gedachten Oberbauschwellen müssen **unbedingt sämmtliche**, für einzelne Typen vorgeschrieben **Minimal-Querschnittdimensionen der ganzen Länge nach**, durchgehends aufweisen, da nicht vollmässig dimensionierte Schwellen von der Lieferung ausgeschlossen werden.

Die Ablieferung der obigen Oberbauschwellen hat in der Zeit von März bis Ende Dezember 1905 zu erfolgen.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum, oder auch nur auf einen Teil derselben erstreckten und hat der Offerent die von ihm zur Lieferung angebotene Anzahl an Oberbauschwellen unter Bezeichnung der vorgeschriebenen Holzgattung und Type im Offert anzugeben.

Die in allen ihren Teilen vollständig ausgefüllten Offerte, zu deren Verfassung allein die bezüglichen, hiezu aufgelegten Formularien benützt werden dürfen, sind **längstens bis 16. Dezember 1904, Mittags 12 Uhr** versiegelt bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion einzubringen. Die bezüglichen Offertformularien, sowie die allgemeinen und besonderen Lieferungs-Bediengnisse, können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eigesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise für offerierte Oberbauschwellen sind separat für jede Type **franco Station Zadwórze**, als Imprägnierungsanstalt, inclusive aller Spesen zu notieren, und wird den Lieferanten für den Transport derselben auf den k. k. Staatsbahnen bis zu dieser Station die Regiefracht von 0·2 Heller per 100 Kilogramm und 1 Kilometer unter Anrechnung des Minimalfrachtsatzes von 8 Heller per 100 Kilogramm und Einhaltung der sonstigen Tarifbestimmungen zugestanden. Die Berechnung dieser Regiefracht und Nebengebühr, sowie die näheren Bedingungen, unter welchen dieselbe Anwendung findet, erscheinen in bezüglichen Offertformularien angegeben.

Zur Sicherstellung der Angebote über **Oberbauschwellen** haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte **gleichzeitig ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswertes** bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu hinterlegen.

Nach Zuschlag der Lieferung muss eine Kaution in der Höhe von 10% des Wertes der zur Lieferung übertragenen Schwellen binnen 8 Tagen nach Erhalt des diesbezüglichen Schlussbriefes gleichfals bei der Kassa der obgenannten k. k. Staatsbahndirektion erlegt werden.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles desselben zu akzeptieren oder überberhaupt abzulehen.

Schliesslich wird bekantgegeben, dass die Offerenten mit ihren Anboten von Schlusse des Offerten-Einreichungstermines durch sechs Wochen gebunden bleiben.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion am **17. Dezember 1904 um 10 Uhr Vormittags** statt, und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Lemberg am 19. November 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(9686)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1905 rozpisuje się dostawa niżej wymienionych progów kolejowych w drodze publicznego przetargu, a mianowicie:

31.000 sztuk progów sosnowych typu II/III. pomiędzy którymi może się znajdować najwyżej 15% typu III.

36.000 sztuk progów dębowych, typu II/III., pomiędzy którymi może się znajdować najwyżej 15% typu III.

7.500 sztuk progów dębowych typu IV.

Wyż wymienione progi **muszą bezwarunkowo posiadać w przekroju poprzecznym** wszystkie dla pojedynczych typów przepisane **wymiary minimalne nieuszczuplone na całej swej długości**, i tylko progi w takich wymiarach będą wogóle dopuszczone do dostawy.

Dostawa powyższych progów ma być uskuteczuioną w czasie od marca do końca grudnia 1905.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość, lub też tylko pewną część rozpisanej dostawy, a oferent ma podać nietylko ilość, ale także przepisany rodzaj drzewa i typu zaofiarowanych progów.

Dotyczące oferty, które wyłącznie na przeznaczonych do tego, należycie wypełniouych formularzach muszą być wygotowane, należy wnieść opieczętowane **najpóźniej do 16. grudnia 1904 godzina 12 w południe** w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Formularze wymienionych ofert, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki tej dostawy mogą być przejrzane i podjęte w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub mogą być na żądanie przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Ceny zaofiarowanych progów mają być wymienione osobno dla każdego typu z przystawą i wszelkiemi kosztami, **franko stacya Zadwórze** (zakład impregnacyjny) i dla transportu tychże będzie dostawcom przyznany na liniach c. k. kolei państwowych przewóz do tej stacyi za zniżką (Regiefracht) 0·2 hal. za 100 kg. i 1 kilometer za zarachowaniem najniższej należytości przewozowej 8 halerzy za 100 klg przy zachowaniu zresztą obowiązujących przepisów taryfowych.

Obliczenie tej należytości przewozowej i ubocznych należytości, jakoteż bliższe warunki, pod któremi ta taryfa będzie mieć zastosowanie, są podane w odnośnych formularzach ofertowych.

Celem zabezpieczenia dotrzymania ofert **na dostawę progów** mają oferenci przy wniesieniu ofert równocześnie **złożyć wadyum w wysokości 5% wartości zaofiarowanych progów** w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Po przyznaniu dostawy musi być złożona przez dostawcę kaucya w wysokości 10% wartości poruczonej dostawy w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego listu umownego w kasie wymienionej wyżej c. k Dyrekcyi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że oferenci będą związani deklaracyą ofertową przez sześć tygodni, licząc od końcowego terminu wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi **dnia 17. grudnia 1904 o godzinie 10 przed południem** w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, dnia 19. listopada 1904.

Z. 75.646/ex 1904.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Einrichtungen für die Werkstätte Lemberg im Wege des allgemeinen öffentlichen Wettbewerbes zu vergeben und zwar:

1 Lokomotiv-Schiebebühne von 80 t. Tragkraft;
1 Laufkrahn von 60 t. Tragkraft für Lokomotiven;
1 Laufkrahn von 3 t. Tragkraft;

Vollständige elektrische Einrichtung für Drehstrom obiger 3 Vorrichtungen nebst Zuleitung von den Generatoren, Schleifleitungen und Zugehör, sowie einer Leitung für 26 Steckkontakte.

Die Lieferung hat auf Grund der allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie des aufgelegten Anbotformulares, welches verwendet werden muss, zu erfolgen.

Diese Behelfe können bei der Abteilung 4. der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden. Auch können bei diesem Amte die nötigen Pläne eingesehen werden.

Die angebotenen Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter der Benützung der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann, inkl. aller Nebenspesen zu erstellen. Ferner sind in den Preisen alle Zoll- und Patentgebühren, Montirungskosten an Ort- und Stelle, Arbeiterschutzvorrichtungen, Anstrich und Verpackung inbegriffen.

Dem Offerte sind kotirte Zeichnungen, sowie detailirte Beschreibungen der angebotenen Gegenstände beizuschliessen.

Es steht jedem Anbotsteller frei auch nur auf einem Teil der ausgeschriebenen Lieferung ein Anbot zu stellen, wobei jedoch der elektrische Teil als ein Ganzes für sich, zur Vergebung gelangt.

Die vorschriftsmässig gestempelten und versiegelten, mit Zeichnungen und Beschreibung der angebotenen Gegenstände belegten Anbote sind mit der Aufschrift:

„Anbot für die Lieferung von maschinellen Einrichtungen für die Werkstätte Lemberg" versehen, bis längstens den 18. Dezember 1904 12 Uhr Mittags in Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einzubringen.

Die kommissionelle Eröffnung der Anbote findet bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg einen Tag später um 1 Uhr Nachmittags statt.

Jeder Anbotsteller hat das Recht, der kommissionellen Eröffnung der Anbote persönlich, oder durch einen mit schriftlicher Vollmacht versehenen Vertreter beizuwohnen.

Es finden nur jene Anbote Berücksichtigung die von jenen Fabrikanten stammen, welche die angebotenen Gegenstände selbst erzeugen, bezwse durch deren Bevollmächtigte zur Vorlage gebracht werden.

Die Anbotsteller haben bis zur Entscheidung des k. k. Eisenbahnministeriums im Worte zu bleiben.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahnverwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotes keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirkenden Bestellung eigeht.

Anbote, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht ensprechen, oder zu spät einlangen, bleiben unberücksichtigt

Die k. k. Staatsbahdirektion in Lemberg.

Lemberg, im November 1904.

(9687)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu dostawę następujących urządzeń mechanicznych dla warsztatu we Lwowie:

1 przesuwnicy dla parowozów o 80 tonach udźwigu;
1 żurawia przesuwalnego do podnoszenia parowozów o 60 tonach udźwigu;
1 żurawia przesuwalnego do montowania o 3 tonach udźwigu;

całego urządzenia elektrycznego powyższych przyrządów dla prądu trójkowego, wraz z przewodem od prądnic, z przewodami poślizgowemi, jakoteż osobnego przewodu roboczego z 26 zatyczkami kontaktowemi.

Dostawa tych urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, przy użyciu osobnych formularzy ofertowych, które są obowiązkowe.

Powyższe druki, formularze, jakoteż dotyczące plany otrzymać można w oddziale dla służby ruchowej i warsztatowej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie bezpłatnie albo za nadesłaniem przesyłkowego w znaczkach pocztowych.

Ceny podane w ofercie rozumieją się opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza przesyłka aż na miejsce przeznaczenia na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła. W podanej cenie mają być już zawarte wszelkie należytości cłowe i patentowe, koszta montowania na miejscu przeznaczenia, koszta pokostowania, opakowania, wraz z przepisanemi ochronami od wypadków.

Do oferty dołączyć należy kotowane rysunki, jakoteż dokładne opisy oferowanych przedmiotów.

Można oferować także niektóre z rozpisanych dostaw; jednakowoż część elektryczna oddaną zostanie w całości tylko jednemu dostawcy.

Należycie ostemplowane i zapieczętowane oferty wraz z dołączonemi rysunkami i opisami oferowanych przedmiotów mają na osłonie zawierać napis:

„Oferta na dostawę urządzeń mechanicznych dla warsztatu we Lwowie";

i mają być przedłożone do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, najpóźniej do dnia 18. grudnia 1904 o godzinie 12. w południe.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 19. grudnia 1904 o godzinie 1 popołudniu w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Przy otwarciu ofert wolno każdemu z oferentów wziąść udział, albo osobiście, albo przez zastępców, którzy wykażą się muszą pisemnem uwierzytelnieniem.

Przy rozprawie ofertowej uwzględnione będą tylko oferty wytwórców, lub tychże uwierzytelnionych zastępców.

Oferenci mają pozostać w słowie aż do rozstrzygnięcia sprawy przez c. k. Ministerstwo kolejowe.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty, nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone za późno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, w listopadzie 1904.

Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześciańskiego miłosierdzia, usłyszą słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili". Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno, „dla Nędzarza". Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8 20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9). Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9). Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka. Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyźnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11 10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7 30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54 i 9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4 45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5 48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9 15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7 20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.